Nr. 330 (z dod. por.). Dnia 29 listopada. Sroda. Dnia 17 (29) listopada 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość św. Andrzeja Apostoła, obchodzona będzie całodziennem solennem nabożeństwem w kościele pod wezwaniem tegoż świętego zostającym (ponifraterskim) w nadchodzącą niedzielę.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przesilenie ministerjalne we Francji nabrało politycznego znaczenia pierwszej miary. Urosło ono zwolna w rozłam pomiędzy prezydentem Carnotem a większością zachowawczo - republikańską izby. Wybory sierpniowe pokonały radykalistów, dając przewagę głosów żywiołom umiarkowanym. Nowa ta większość chwiejną jest dotąd i niespojoną, wszakże w łonie jej utworzyło się już jądro krystalizacyjne w formie organizowanej przez byłego ministra handlu Raynala grupy, złożonej z 200-tu blizko deputowanych, gotowych do poparcia rządu jednolitego, zachowawczo-republikańskiego. Członkowie grupy nazwali się „republikanami rządowymi”, dając przez to wskazówkę, że pragną uchodzić za święty legion przyszłego, umiarkowanego rządu i że utworzenie się takiego rządu z łona izby uważają za konieczny wynik sytuacji, wytkniętej przez wybory powszechne. Około tego jądra krystalizacyjnego zgrupować się mogą i chcą inne żywioły konserwatywne albo republikańskie z krwi i kości, jak lewe centrum, albo nawrócone do rzeczypospolitej, jak grupa Piou i hr. Muna, żyjąca dziś bez przewódzcy, ale nie bez jasno wytkniętego programu.

Jeszcze przed wyborami Dupuy pragnął swój „gabinet koncentracji republikańskiej” oczyścić z żywiołów radykalnych i usunąć zeń przedstawicieli skrajnej lewicy: Peytrala, Viette'a i Terrier'a, aby akcją wyborczą pokierować mógł w pewnym wyraźnym kierunku gabinet jednolity. Prezydent Carnot oparł się temu. Jest on nieugiętym zwolennikiem koncentracji republikańskiej nietyle może z zasady, ile z praktycznych względów na potrzebę zapewnienia sobie większości republikańskiej wobec zbliżającego się terminu nowego wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Po ostatnich wyborach powszechnych Dupuy ponowił propozycję sformowania rządu jednolitego; Carnot wskazał na tradycję rzeczypospolitej, która wznosi i obala gabinety tylko w obliczu obradującej izby. Wśród tych rozdźwięków wszczęła się sesja. Peytral ukrył w zanadrzu swój projekt stopniowego podatku dochodowego, pozwalając, aby deklaracja rządu ten podatek stygmatem potępienia obarczyła. To poświęcenie idei dla teki niepodobało się radykalistom, którzy zmusili Peytrala do publicznego stwierdzenia swojej kapitulacji. Pod ciężarem tego potępienia Peytral wraz z Viettem i Terrierem podali się nareszcie do dymisji, a Dupuy sądził, że w tej chwili decydującej prezydent Carnot zgodzi się na utworzenie gabinetu jednolicie zachowawczego, który miałby zapewnioną większość w izbie.

Ale przekonał się zbyt rychło, że prezydent Carnot trwa przy swojej zasadzie „koncentracji republikańskiej”. Odmówił więc przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu, który byłby znowu mieszaniną żywiołów, a powołani przez Carnota Kazimierz Perier i Méline, będący także przeciwnikami „koncentracji”, odmówili również posłannictwa, ofiarowanego sobie pod tem zastrzeżeniem. Wypłynęła na wierzch kandydatura radykalisty Bourgeois, ministra sprawiedliwości z doby krachu panamskiego; już samo nazwisko jego przywodzi na pamięć najposępniejsze wspomnienia z dziejów teraźniejszej rzeczypospolitej i nie podobna przypuszczać, aby większość zachowawczo-republikańska w izbie kandydaturę jego bez sromu i protestu przyjęła.

Według ostatnich doniesień z Paryża Carnot, ulegając powszechnemu nawoływaniu opinji powszechnej, gotów byłby zezwolić już choćby na ministerjum jednolite, i rokuje o utworzenie jego z Fallièresem, który kilkakrotnie zasiadał w gabinetach i sam był nawet przez dwa tygodnie prezesem gabinetu. Czy do porozumienia przyjdzie, najbliższe godziny pokażą; to pewna, że opinja publiczna przypisuje chaos dzisiejszy Carnotowi i przypomni mu go może w godzinie wyboru prezydenta rzeczypospolitej.

Do prac syzyfowych należało wynalezienie sternika przyszłego rządu i we Włoszech. Po wysłuchaniu rozlicznych zdań, król Humbert zdecydował się znaleźć go w osobie dzisiejszego prezesa izby, jednego z pentarchów epoki Depretisa, Zanardelliego. Kandydatura najwybitniejszego z żyjących mężów stanu we Włoszech, Crispiego, upadła ze względu na podejrzane jego stosunki z „Banca Nazionale”, któremu od lat siedmiu winien jest kilkaset tysięcy lirów. Sądzono w Kwirynale, że nie można dziś jeszcze stawiać na czele rządu, mającego zająć się reformą

---

34)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Niechno państwo wrócą do miasta — mówi — a ja sprowadzę terakotową glinę z Włoch, to wymodeluję pani biust. Zobaczycie, jaką furorę zrobi to popiersie na wystawie.

A zwróciwszy się do mnie, z całą naiwnością artysty zaczyna mię przekonywać o klasyczności kształtów mojej żony.

— Bo proszę pana, spojrzyj tylko na jej łabędzią szyjkę, jak ona się estetycznie i wdzięcznie przegina. Gdzie pan znajdziesz u drugiej żyjącej kobiety taką szyję... A te ramiona pysznie zaokrąglone, a to dalej... zobacz pan, jak się teraz wdzięcznie nachyla, daję słowo, Wenus medycejska...

— Ależ, mój drogi panie—rzeknę na to— przecież ja moją żonę znam od lat siedmiu.

— Ech, to pan znasz jak mąż, a nie jak artysta... Grecka postawa, daję słowo... Tylko do mojego biustu uczesanie takie w żaden sposób być nie może. Ta głupia japońszczyzna psuje owal twarzy. Ja panią dobrodziejkę sam uczeszę w kukiel grecki z loczkami na czole i z przepaską metalową. Główkę pani trochę przechyli na bok, a oczy muszą być nieco do góry, same oczy, rozumie pani, tak jak to pani umie czasami figlarnie-naiwno spoglądać... Gdybyście państwo nie żałowali kosztów na marmur kararyjski, daję słowo, wykułbym z marmuru, a wtedy narody klękajcie.

Cesi ten zachwyt artysty-rzeźbiarza niezmiernie pochlebia. Któraby też z kobiet nie chciała być podobną do posągu greckiego, lubi więc Czesława, kto wie, czy nie więcej od tamtych, raz, że ją żadnemi pretensjami ani zazdrościami nie męczy i ciągłą paplaniną zajmuje, a powtóre, że jest jedyny do urządzania wycieczek i wynajdywania rozrywek.

— Państwo nic nie wiecie, nic nie potraficie!—decyduje z góry przy układaniu projektów—zostawcie to mnie, ja sam wszystkiem się zajmę, bo ja te rzeczy znam.

Jaki on tam jest artysta, — nie wiem, bo żadnej z prac jego nie widziałem, ani nazwisko jego nie obiło mi się dotąd o uszy, lecz on sam ma kolosalne pojęcie o swoich zdolnościach.—Moja madonna, którą tam gdzieś dla jakiegoś hrabiego na Wołyniu wyrzeźbił, szalenie się podobała. W Paryżu i Monachjum, kiedy był jeszcze w akademji uczniem, prace jego na wystawach zwracały uwagę i sam książę rejent kazał go sobie przedstawić. Teraz zajęty jest modelowaniem szkicu na pomnik konkursowy i chybaby samych osłów powołano na sędziów, żeby mu nagrody nie przyznali.

Naturalnie, że o pracach i talencie innych rodaków rzeźbiarzy odzywa się z największem politowaniem.

— To wszystko rzemieślnicy i fuszerzy, nie mający pojęcia o sztuce. Ten naprzykład Z. profesor (do tego profesora, uważałem, ma szczególniejszą ansę), co to pisuje recenzje do dzienników z wystawy, najczystszej wody spekulant, a na sztuce tyle się zna, co pewne zwierzę na pieprzu. Za to urządził sobie klakę i wierzy, co mu jego faceci prawią o jego genjalności. Tymczasem widziałeś pan jego figurę, ustawioną na tym a tym gmachu, co? Kolano prawej nogi, to końskie a nie ludzkie kolano. U nas, panie, w kraju niema co robić rzeźbiarzom, dlatego też ja otwieram zakład artystyczno-sztukateryjny na złość temu szarlatanowi profesorowi, który sądzi, że on tu króluje. Paraliżuje moje starania, gdzie może, ogaduje, ale ja kpię z tego, bo już mam zamówienia do jednego gmachu publicznego, do drugiego mam obiecane roboty: trzy posągi na fasadę i sztukaterje do westibulu. Zresztą hrabia R. pisze już trzeci raz, żebym przyjechał i podjął się robót u niego w pałacu, chwała Bogu, da sobie człowiek radę.

Czesław z powierzchowności jest trochę śmieszny, zwłaszcza, że ubiera się podług swej artystycznej mody, która, niestety, nie ma nic wspólnego z dobrym smakiem. Naprzykład kapelusz nosi z tak ogromnem rondem, przepasanem zieloną wstęgą, zwieszającą się na plecy, że on sam wygląda jak trzonek grzyba. Tymczasem marynarkę ma żółtą, krawatkę z dużemi fontaziami białą i zamiast kamizelki szeroki pas niebieski. Znanym też jest w całem Zakopanem z powodu tego ubrania i z tego, że wszędzie się wkręci, z wszystkimi się zna, a gdzie się pokaże, narobi pełno krzyku i harmideru.

Pan artysta z współzawodnikami swemi do względów Cesi obchodzi się bez wszelkich ceremonij, bo gdy wyruszą z domu na przechadzkę, on jakoś pierwszy się nawinie, żeby jej podać ramię, lub ciągle idzie przy niej. W ogóle w każdem większem zebraniu on jest i tu i tam, a że jest mały, ruchliwy i strojem się wyróżniający, więc sprawia mi wrażenie kaczki, która co chwilę daje nurka i wypływa w innem miejscu.

Profesor Miedzianowicz także zaliczony być może do adoratorów Cesi. Jest to już niemłody człowiek, poważny, wykształcony i niezmiernie cichy a skromny. Przychodzi dość często do naszych kobiet na wista i na herbatę, bawi panie opowiadaniem o swoich podróżach po Ameryce, a że jest zapalonym turystą i zna całe Tatry jak własną kieszeń, więc przy dalszych wycieczkach odgrywa rolę cicerona, pilnuje Cesi i z pedantyczną drobiazgowością informuje, którędy ma iść, jak stąpać, gdzie odpoczywać i wreszcie kiedy kłaść cieplejsze ubranie na siebie, które to ubranie przez całą drogę na ręku nosi i za nic w świecie nie da sobie nikomu odebrać.

Z kobiet, należących do naszego kółka, wielce oryginalną jest pani Starzycka i jej córka, osoba przedziwnej naiwności. Ta nie jest zakochana w mojej żonie i widzę, ma głęboki żal, że odciąga od niej całą młodzież, nawet pana Alfreda, domniemanego przedtem konkurenta jej córki. Może w tem i ma rację, albowiem Cesia, jak każda kobieta w pretensjach, rządzi się tutaj prawem mocniejszego. Wskutek tej zazdrości pani Starzycka staje się czasem bardzo zabawną i prześladuje otwarcie córkę, że nie potrafi zjednywać sobie przyjaźni młodych panów.—Patrz na panią Cesię—mówi otwarcie—jak to ona umie strzydz i golić, dlaczegoż ty jesteś taka apatyczna i nieruchawa?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

banków, człowieka, będącego w stosunku trwałej zawisłości prywatno-finansowej od jednego z tych banków właśnie, które najpilniej potrzebują przekształcenia i uzdrowienia swojej wewnętrznej organizacji. P. Giolitti nie wróci, to pewna; zgubiła go nominacja Bernarda Tanlonga na senatora i kłamliwe wyparcie się przed izbą znajomości raportu Biaginiego o przeniewierczych spekulacjach banków, a przedewszystkiem „Banca Romana".

Wymieniliśmy wczoraj nazwiska osób, które w ciężarnych następstwami dniach marcowych r. 1890-go pracowali na dworze nad obaleniem księcia Bismarka, zaklinającego wówczas cesarza, aby wrzucił w ogień swoje wielkie plany socjalno-polityczne, nakreślone w pamiętnych reskryptach. Oprócz Boetticheга, który pierwszy odczuł powiew nowego wiatru i rzucił się w jego fale, oprócz zasłużonego nauczyciela cesarskiego Hinzpetera i malarza Heydena, byli to wszystko wysocy urzędnicy dworu i ministerjów bismarkowskich. Na czele owej kamaryli stali Eulenburgowie, z których jeden publicznie uskarżał się w restauracji na „kapralskie maniery" Bismarka. W pierwszym rzędzie znaleźli się: radzcowie dworu, ambitny Thiele, twórca traktatów handlowych Huber i obwieszony orderami Jordan. Wiotkie nici intrygi pałacowej przędły się w salonach pani Lebbien, gdzie spotykał się hr. Caprivi ze współfirmowcem Bleichrödera, Schwabachem. Pani Lebbien liczyła kiedyś na związek małżeński z Caprivim.

Br. Z.

Podatek od mieszkań.

(Dalszy ciąg).

Art. 20. Izba skarbowa powinna zawczasu postarać się o przygotowanie odpowiedniej ilości blankietów odpowiedniej formy (*Zbiór praw 173*) na deklaracje dla właścicieli domów lub osób ich zastępujących i rozesłać wzmiankowane blankiety najpóźniej do d. 27-go grudnia n. st. każdego roku do odpowiednich instytucyj, które ze swej strony rozdadzą je wszystkim właścicielom domów. *Uwaga:* Jednocześnie z rozesłaniem tych blankietów izba skarbowa zawiadamia corocznie w ten sposób, jaki według warunków miejscowych jest najbardziej przyjęty, że blankiety są już do odebrania w danych instytucjach rządowych.

Art. 21. W tym samym terminie izba skarbowa zaprasza za pomocą publikacji osoby, mające prawo do uwolnienia się od podatku na zasadzie art. 5-go ust. o podatku od mieszkań i punktu III-go Najwyżej zatwierdzonej d. 26-go maja 1893-go r. opinji rady państwa, aby podawały odpowiednie deklaracje ze wskazaniem adresu i motywów, dla jakich mogą być zwolnione od podatku.

Art. 22. Wymienione w art. 24-ym ust. o pod. informacje o lokalach mieszkalnych winny być dostarczane najpóźniej do d. 19-go stycznia n. st. komisji miejskiej lub wskazanej instytucji w formie deklaracji z każdego domu oddzielnie. Składanie deklaracyj obowiązkowe jest w tych tylko domach, gdzie znajdują się lokale mieszkalne z ceną komornego wyższą od najniższej normy, jaką ustanawia prawo w danej miejscowości do poboru podatku. *Uwaga:* Osoby, które nie uwzględniły terminu do złożenia deklaracyj, mogą zakomunikować wymagane od nich informacje najpóźniej do d. 13 lutego, przyczem okoliczność ta bierze się pod uwagę przy oznaczaniu przypadającej od nich kary.

Art. 23. Przyjmowanie deklaracyj od właścicieli domów powierza się, niezależnie od komisji miejskiej, miejscowym kasom skarbowym, zarządom miejskim oraz innym instytucjom po uprzedniem porozumieniu się zarządzającego izbą skarbową z odpowiedniemi władzami. Wykaz tych instytucyj, gdzie można składać deklaracje, winien być podany do wiadomości publicznej w sposób, jaki stosownie do zwyczajów miejscowych jest najodpowiedniejszym. Jednocześnie izba skarbowa oznacza, w których instytucjach deklaracje mogą być przyjmowane do d. 19-go stycznia, a w których do d. 13-go lutego.

Art. 24. Podawane przez właścicieli domów deklaracje zapisywane być winny do oddzielnej księgi (wzór w nrze 173-im *Zb. pr.*) w porządku chronologicznym. Osoby, składające deklaracje, otrzymują pokwitowanie z oznaczeniem roku i numeru, pod jakim deklaracja została wciągnięta do księgi. *Uwaga.* Instytucje wymienione w art. 23-im niniejszej instrukcji, zaopatrzone być winny z rozporządzenia izby skarbowej w przepisanego typu księgi do notowania napływających deklaracyj.

Art. 25. W księdze wymienionej w artykule poprzednim winna być zrobiona adnotacja, ile deklaracyj wniesiono do d. 19-go stycznia. Deklaracje, wnoszone po tym terminie, wpisywane są niżej z oznaczeniem przy nich miesiąca i dnia, kiedy zostały wniesione.

Art. 26. Deklaracje, złożone do d. 19-go stycznia włącznie, winny być odesłane do komisyj miejskich najpóźniej do d. 20-go stycznia, dalsze zaś deklaracje wysyłane są w miarę napływu. *Uwaga.* W tych miastach, gdzie istnieje kilka komisyj miejskich, zarządzający izbą skarbową sam oznacza, w jaki sposób i gdzie winny być odsyłane deklaracje.

Art. 27. Składanie deklaracyj, nie odpowiadających wymaganiom art. 24 ust. o pod. od mieszk., pociąga za sobą te same skutki, co zupełne niezłożenie deklaracyj. *Uwaga.* Deklaracje, na których skutkiem nieumiejętnego wpisania cen komornego, nie można lub trudno wpisywać cyfry podatku, mogą być przepisane w komisjach i dołączone do oryginału, jako duplikaty.

Art. 28. Dla domów, co do których nie złożono deklaracyj, komisja sama sporządza deklaracje według ustanowionego wzoru.

Art. 29. W terminie ustanowionym instytucje skarbowe, pałacowe, koronne i Gabinetu Jego Cesarskiej Mości składają deklaracje w komisji co do ilości mieszkań bezpłatnych, zajętych przez urzędników.

Art. 30. Informacje o osobach, do których stosuje się przepis, wyłożony w art. 40 ust. o pod. od mieszk., winny być zakomunikowane komisjom miejskim najpóźniej do d. 13-go marca. *Uwaga 1.* Wymienione w tym artykule informacje sporządzone być winny według specjalnego wzoru. *Uwaga 2.* W miastach, gdzie utworzono kilka komisyj, listy osób, korzystających na zasadzie art. 40 ust. o pod. z ulgi opłacania podatku w dwóch ratach winny być sporządzone przez daną instytucję skarbową oddzielnie dla każdej komisji stosownie do miejsca zamieszkania kontrybuentów.

(D. c. n.)

World's Fair.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Zamknięcie wystawy.

Chicago, d. 31-go października.

Tydzień temu, wsiadłszy do pociągu, odwożącego tłumy z wystawy do miasta, spostrzegłem naprzeciwko siebie poważnego starca w czarnym kapeluszu filcowym i ciemnym garniturze. Oparty rękoma na lasce, siedział zamyślony, gryząc przygasłe cygaro. Marsową, ogorzałą twarz jego o bystrych, czarnych oczach i orlim nosie, zakrywał do połowy zarost śnieżnej białości. Uchyliłem kapelusza, znaliśmy się bowiem z wycieczki dziennikarskiej do Milvaukee. Był to major (burmistrz) miasta Chicago—Carter H. Harrison.

Dzisiaj widziałem go także. W całem mieście migocą żałobne kolory. Wszystkie flagi spuszczono do połowy masztów. Na ratuszu zawisły czarne festony. Obszerny przedsionek okryto kirem, zapełniono kwiatami, a wśród nich ustawiono mary. Tu spostrzegłem majora: Zbrodnicza ręka powaliła go na to smutne łoże.

D. 28-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem, rozeszła się lotem błyskawicy po mieście wiadomość, że burmistrz Harrison nie żyje. Nie chciano wierzyć. Wszak przed dwoma godzinami widziano go na wystawie. Był rozmowny, wesoły, uprzejmy. Niestety, ślepe narzędzie śmierci w ręku półgłówka przerwało nić żywota najpopularniejszego człowieka w mieście, a jednego z najgorliwszych promotorów wystawy kolumbijskiej.

Major powrócił do domu o godź. 7-ej wieczorem z wystawy, gdzie uczestniczył w uroczystościach zjazdu burmistrzów większych miast amerykańskich i, zjadłszy obiad, zdrzemnął się w fotelu w pokoju bawialnym, gdy służąca zawiadomiła go, że jakiś nieznajomy pragnie się z nim widzieć. Major kazał go wpuścić i spytał, czego żąda. Nieznajomy, zamiast odpowiedzi, wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił, prawie *à bout portant*, do pytającego, raniąc go w piersi. Przerażony starzec cofnął się o kilka kroków. Nieznajomy podążył za nim i strzelił po raz drugi. Kula trafiła w pachwinę. Nieszczęśliwy burmistrz wpadł do pokoju stołowego, zasłaniając się ręką. W tej chwili rozległ się trzeci strzał. Kula, przebiwszy dłoń, utkwiła pod prawym obojczykiem. Morderca, widząc nadbiegającą służbę, wystrzelił raz jeszcze, tym razem mierząc w lokaja i wybiegł szybko. Raniony zaś, do-

---

Wrażenia z podróży.

VII.

Berlin, d. 19-go listopada.

Wiedeń, który we wszystkich gałęziach sztuki, z wyjątkiem budownictwa i muzyki wokalnej, stoi niżej nawet od drugorzędnych miast niemieckich, nie objawia też wielkiego zamiłowania do sztuki dramatycznej. Na miljonową z górą ludność ma wszystkiego dwa teatry, poświęcone dramatowi i komedji, jeśli się jeszcze uzna w dodatku, że ten tak zwany teatr ludowy „Deutsches-Volks-Theater" utrzyma się z kierunkiem poważniejszego repertuaru.

Burg jest prawie zawsze pełny, ależ trudno, żeby było inaczej, żeby w tak wielkiem mieście, w którem i ruch przyjezdnych musi być znaczny, nie znalazło się codziennie tysiąca osób, żądnych poważniejszej strawy. Tam, gdzie na każdym kroku spotyka się ludzi ze stopniami uniwersyteckiemi nawet na najniższych stanowiskach, właśnie to dziwi, że ich tak mało do teatru uczęszcza i że im ten jeden teatr wystarcza.

Burg w ruchu literackim niemieckim nie gra dzisiaj żadnej roli. Wspaniały budynek może z najpiękniejszem na świecie *foyer* i bardzo nieakustyczną widownią, pod względem repertuaru i sztuki aktorskiej wygląda tak, jakby się zdrzemnął przez lat jakieś piętnaście i, nic o swoim śnie nie wiedząc, był pewnym, że czas dla niego nie biegł, że między wczoraj a dzisiaj minęła dla niego tylko jedna doba. A tu tymczasem lata biegły i bardzo wyraźnie zaznaczyły swoje ślady. Komedja francuska zmieniła przez ten czas prawie cały swój personel. Pięć osób wszystkiego wraz z Got'em, dziekanem na czele, w Domu Moljera pozostało; reszta to siły młode, przybywające corocznie z konserwatorjum i kształcące się w nowych kadrach. W Burgu tymczasem Wolter, którą pamiętam od lat dziecięcych (tylko moich a nie jej!) jest ciągle bohaterką dramatyczną, Sonnenthal bez głosu i niewyraźnie mówiący przez wprawione zęby trzęsie się biedak ze starości w rolach bohaterów i kochanków, a nie słychać go nawet z pierwszego rzędu krzeseł. Uroczej Stelli Hohenfeld także już lata nie małą wyrządziły krzywdę, zresztą, choć faworytka wiedeńczyków, nigdy wielką aktorką nie była. W ogóle w kobiecym personelu ani jednej twarzy, którąby usprawiedliwiała zapały dramatycznych kochanków, czary miłosne samem ukazaniem się Julji czy Małgorzaty wywołane. Pani Schratt, którą widziałem w roli młodej mężatki, jest stara i brzydka, panna Walbeck naiwna również nie ładna i nie pierwszej młodości.

Męski personel, na którym postarzenie jest także widoczne, w dramacie utrzymał dawną szkołę szerokich gestów, wielkich kroków i deklamacyjnego patosu, któremu hołduje nawet młodszy trochę Robert.

Najnowszemi nabytkami Burgu są aktor Bonn i Zeska. Ci wnoszą z sobą do teatru trochę pierwiastku realistycznego, starają się być naturalniejszymi na scenie, ale w komedji nie mają elegancji, na którą zresztą aktorzy niemieccy w ogóle bardzo rzadko zdobyć się umieją.

Repertuar Burgu z całego tygodnia, kiedy byłem w Wiedniu, tak się przedstawiał: „Oblubienica z Messyny" Szylera, „Syn puszczy" Halm'a, „Baśń zimowa" Szekspira, „Krok z drogi" komedja Wicherta, obie części „Nibelungów" i zdaje mi się że „Macbeth". Z wyjątkiem najnudniejszego z nudnych „Syna puszczy" i komedji Wicherta, o której zaraz opowiem, trudno nie uznać powagi repertuaru, który jednak mógł być identycznie ten sam nawet przed stoma laty, a z pewnością od lat dwudziestu ani jedna osoba na afiszu nie zmieniła się w przedstawianych rolach.

Wprowadzono coprawda jedną nowość, to jest przedstawienia niedzielne popołudniowe z abonamentem na cykle, stanowiące pewną całość. Przy mnie właśnie dawano cykl królewski Szekspira i wypadała na następną niedzielę druga część „Henryka IV-go". Żałowałem, że nie mogłem się doczekać tego widowiska, głównie z powodu Baumejstra w „Falstafie", bo ze wszystkich aktorów niemieckich, jakich widziałem w tej roli, on mi najlepsze pozostawił wspomnienie. A kto wie, czybym nie doznał rozczarowania? Grał w „Baśni zimowej" rolę jednego z panów królewskiego dworu wraz z Lewinsky'm. I ich obudwóch czas nie oszczędził!

Nowa komedja, którą w Burgu widziałem, „*Ein Schritt vom Wege*" („Krok z drogi") Ernesta Wicherta, należy do rzędu takich miernot pod względem literackim i scenicznym, że doprawdy trudno zrozumieć, jakim sposobem na repertuar pierwszorzędnego teatru dostać się mogła.

Młode małżeństwo wkrótce po ślubie puszcza się na letnią wycieczkę w góry, umówiwszy się z bratem młodej mężatki, że się zjadą razem w nowootworzonych wodach w Kieferthal, których doktor miejscowy wspaniałe reklamy ogłasza we wszystkich gazetach. Pani Ella jest młoda i kapryśna, ma fantazje. Przychodzi jej myśl do głowy, żeby mąż rzucił w przepaść pugilares z pieniędzmi i dowodami legitymacyjnemi i żeby potem podróżowali *incognito*, żyjąc własnym przemysłem.

Wreszcie na cóż im pieniądze, kochają się, w górach można chodzić piechotą a pożywić się mlekiem i chlebem u gościnnych górali!

Dictum factum.

Awanturnicze przeprawy zaczynają się od tego, że państwo von Schmettwitz błądzą w lesie podczas burzy, a gdy potem ogrzewają się przy sutym obiedzie z szampanem w restauracji Kursalu, Ella chce ofiarować kelnerowi swój szalik jedwabny na zapłatę. Ratuje ich od natychmiastowego przyaresztowania dość zręcznie przygotowane *qui pro quo*. Schmett-

padłszy korytarza, zwalił się na podłogę. Zwołano lekarzy, ratunek jednak był niemożebny. W pół godziny później major nie żył.

Wielu widziało w nim przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, pomimo bowiem późnego wieku odznaczał się jeszcze niezwykłem zdrowiem tak pod względem fizycznym, jak umysłowym. Owdowiawszy przed kilku laty, postanowił ożenić się powtórnie i w tym celu zaręczył się przed sześciu miesiącami z panną A. Howard z Nowego Orleanu, osobą nie pierwszej młodości, lecz nader bogatą.

Patryk Prendergast, morderca burmistrza, należy do liczby narwańców, mających siebie za genjuszów zapoznanych i zwalających winę wszelkich niepowodzeń osobistych na świat cały, ale nigdy na samych siebie. Przed kilkoma tygodniami zgłaszał się on do majora z żądaniem posady w komisji, wydelegowanej do zbadania spraw kolei górnej, przecinającej wschodnią dzielnicę miasta. Nie otrzymawszy przychylnej odpowiedzi, czuł się zawiedzionym w nadziejach, postanowił więc zemścić się na majorze. Tak przynajmniej sam głosi, oddawszy się zaraz po spełnieniu zbrodni w ręce policji. Czy wyznanie to jest prawdziwem, śledztwo wykaże, tymczasem zaś zbrodniarz jest trzymany w więzieniu pod silną strażą, mieszkańcy bowiem okazują wielką chęć powieszenia go na pierwszej lepszej latarni ulicznej.

Rozumie się, że straszny ten wypadek wpłynął wielce na przebieg uroczystości zamknięcia wystawy. Już od kilku tygodni układano program, zapowiadano cuda, spodziewano się niezmiernego napływu publiczności. Jedna chwila zniszczyła wszystko. Zarząd wystawy postanowił uczcić żałobą pamięć zgasłego burmistrza. Odwołał więc cały program uroczystości i nakazał spuszczenie do połowy masztów tysiącznych flag, powiewających na gmachach wystawowych.

Wspaniały, wszechświatowy konkurs wiedzy ludzkiej, poczęty wśród uniesienia radości, zakończył się cicho, omal że nie smutno.

Noc była mroźna, szklisty szron ubielił ziemię i dachy. Wschodzące słońce zdarło tę powłokę, lecz nie zdołało stłumić ostrego powiewu nadchodzącej zimy. W jesiennych paltach, futrzanych kołnierzach i mufkach wybrali się chicagowianie, aby po raz ostatni rzucić okiem na czarodziejskie Białe Miasto. Jeszcze raz tłumy zaroiły się na drogach i w gmachach wystawowych, jeszcze raz zawrzało tam życie.

O godz. 1-ej po południu zebrał się w hali zabaw zarząd wystawy, przedstawiciele państw obcych i zaproszeni goście. Tłumno tam było, lecz cicho. Przewodniczący, T. W. Palmer, jeden z prezesów wystawy, otworzył posiedzenie krótkiem przemówieniem. Po nim wiel. W. Barrows, pastor presbyterjański, odczytał modlitwę, a H. Higinbothom, także prezes wystawy, w długiej, rzewnej mowie wspomniał o działalności i zasługach zgasłego burmistrza. Mowca był tak wzruszony, że głos zamierał mu w gardle. Następnie przewodniczący powstał raz jeszcze i ogłosił, że, zgodnie z postanowieniem kongresu, wystawa zamyka się urzędownie dziś o zachodzie słońca. Na tem skończono posiedzenie.

Słońce, przebiegłszy swą drogę na niebiosach, skryło się po za widnokręgiem. Na jeziorze błysnęły długie smugi światła, siny dym buchnął kłębami, a huk potężny wstrząsnął powietrzem: dwie kanonierki rządowe żegnały byt wystawy. W tej chwili wszystkie flagi opadły i zniknęły. Tłum stanął zdziwiony. Wystawa zamknięta! Tak prędko?

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

— *Birż. wied.* piszą: Jak słyszeliśmy, do rady państwa wniesiono projekt zupełnej reorganizacji departamentu handlu i rękodzieł przy ministerjum finansów. Pomiędzy innemi zaprojektowano, aby w drugim oddziale departamentu, w którym skoncentrowane są sprawy, dotyczące towarzystw akcyjnych, przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, asekuracyjnych itd., otworzyć jeszcze jeden wydział, gdzie na przyszłość mogłyby się skoncentrować wszelkie sprawy, tyczące się towarzystw akcyjnych, domów handlowych i projektowanego rejestru firmowego.

— *Praw. wiestn.* donosi, iż na najbliższych posiedzeniach rady państwa czytane będą następujące projekty: p. ministra spraw wewnętrznych: o asygnowaniu kredytu dodatkowego na organizację rolną czynszowników wieczystych w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej; p. ministra oświaty: o zmianie etatu naczelników dyrekcyj naukowych łódzkiej i kaliskiej w okręgu naukowym warszawskim; p. ministra finansów: o zatwierdzeniu nowych ajentur ministerjum za granicą; o emisji w r. 1894-ym jedenastu seryj biletów skarbu państwa; p. ministra komunikacyj: o zmianie etatów szkół technicznych i kolejowych oraz inspekcji naukowej ministerjum.

— *Nowosti* donoszą, iż departament handlu i rękodzieł opracował projekt nowego podziału miejscowości w państwie na klasy i odmiennego, niż dotąd, opodatkowania handlu i przemysłu. Na zasadzie nowego podziału Łódź przedewszystkiem przeniesiona zostanie do najwyższej kategorji pod względem opłaty patentów. Zamiast pięciu klas miejscowości będzie tylko cztery; zamiast zaś podziału dokumentów handlowych na świadectwa i bilety 1-ej i 2-ej gildji, handlu drobnego i procederów ustanowione będą świadectwa czterech kategoryj bez dobierania biletów. Świadectwa 1-ej kategorji (1-ej gildji) zniżone będą do 400 rs., lecz przedsiębiorca, otwierający kilka zakładów lub sklepów, obowiązany będzie wykupić tyleż świadectw. Świadectwa 2-ej kategorji kosztować będą w miejscowościach I-ej klasy 125 rs., II—100 rs., III—75 rs. i IV-ej—50 rs.; świadectwa 3-ej kategorji kosztować będą odpowiednio 30, 25, 20 i 15 rs.; wreszcie świadectwa 4-ej kategorji—10, 8, 6 i 4 rs. Fabryki i zakłady przemysłowe opodatkowane zostaną odpowiednio do obrotów rocznych.

— Dzienniki urzędowe komunikują, że komisja, organizująca wystawę wszechświatową w Brukselli, odłożyła ją z r. 1895-go na 1896-ty, aby uniknąć konkurencji z wystawą w Antwerpji.

— Przed kilku dniami zamieściliśmy, powołując się na dzienniki petersburskie, wiadomość, że z inicjatywy niektórych kolei prywatnych atrybucje ich wobec aresztów, nałożonych na pensje urzędników, będą zrównane z prawami, służącemi dotychczas wyłącznie instytucjom rządowym. Bliżej objaśniając przytoczoną zmianę dodajemy, że różnica praw instytucyj rządowych i prywatnych w wymienionych okolicznościach polega na tem, że pierwszym służy przywilej bezpośredniego nakładania aresztów na pensje swoich urzędników w razie ich dobrowolnej zgody i przyznania długu bez udziału sądu. W takim razie część pensji potrącanej, a mianowicie ¼ żonatym urzędnikom, a ⅓ bezżennym, dzieli się proporcjonalnie do wysokości sumy długu, zarówno na długi zabezpieczone wyrokami sądowemi, jak i akceptowane dobrowolnie. Koleje prywatne przyjmują areszty tylko przez wyroki sądowe nakładane. Jeżeli więc urzędnik ma trzech wierzycieli, z których jeden ma wyrok a dwu dobrowolną zgodę płacenia, to suma, potrącana w stosunku jak wyżej ¼ lub ⅓ pensji, liczy się tylko na korzyść wierzyciela, mającego wyrok, a dwu innych pozostawieni są dobrej woli dłużnika. Ponieważ uzyskanie wyroku sądowego pociąga za sobą duże koszty na rachunek dłużnika, wynoszące przy mniejszych sumach 10% lub wyżej nawet, przeto zrównanie praw na punkcie aresztów na pensje towarzystw kolejowych prywatnych z prawami instytucyj rządowych będzie prawdziwem dla urzędników dobrodziejstwem.

— Od dnia onegdajszego z powodu otwarcia ruchu na kolei nadnarwiańskiej zaszły następujące zmiany w przewozie poczt do gub. łomżyńskiej. Korespondencja, wyprawiana do Ostrowia, Czerwina, Ostrołęki i Myszyńca, wysyłana jest do Małkini pociągiem pocztowym kolei petersburskiej, zkąd zaś odchodzić ma w wagonie pocztowym przy pociągu nr. 4 towarowo-osobowym, przyczem korespondencja adresowana do Czerwina (w pow. ostrołęckim) przyjmowaną jest do pociągu na przystanku Gucin, między Ostrowiem a Ostrołęką. Stacje Wrzosy, Czerwony Bór, Ostrołęka kolejowa (o 5 wiorst od miasta) oraz Ostrów przyjmują i wydają korespondencję pocztową zwyczajną. Korespondencja z Ostrołęki, adresowana do Cesarstwa, wysyłaną jest rzeczonym pociągiem nr. 4 do Łap; z tej również stacji przyjmuje się korespondencję z Cesarstwa pociągiem nr. 3, który także dostarcza w kierunku Warszawy korespondencję z Ostrołęki, Czerwina i Ostrowia. Liczba torów na tych trzech ostatnich stacjach zostanie ograniczona. Pomimo otwarcia ruchu kolejowego ruch poczt z Czyżewa przez Zambrów do Łomży, oraz pomiędzy Łomżą i Ostrołęką, Ostrołęką i Myszyńcem oraz Rożanami został bez zmiany.

— Wskutek polecenia specjalnej komisji, złożonej.

---

witz'a wzięto za księcia Egena, który właśnie gdzieś zginął z książęcego dworu współcześnie z jakąś włoską śpiewaczką. Naturalnie, że młoda mężatka uchodzi w oczach doktora, komisarza policji i gości kąpielowych za nadobną prymadonnę, a jej mąż za dziedzica niemieckiego księstewka. Ella korzysta z tego i zapowiada koncert w Kieferthalu, na który przybywa i książę Egen, również spacerujący po górach *incognito*. Pugilares, rzucony przez Schmettwitz'a, jemu się dostał, bo mu go odniósł jakiś uczciwy wieśniak znalazca, a młody książę korzysta z nieporozumień i uchodzi za Schmettwitz'a, któremu goście, służba kąpielowa i zarząd oddają za to honory książęce.

Jest też i romans w komedji zawiązany w lesie naturalnie przez *naiwną* ze szwagrem Schmettwitz'a. Młoda dziewczyna z figlów udawała echo; on wołał, a ona mu odpowiadała, aż w końcu, tak jak w „Dziecku szczęścia", wyszła z roli i zmieniała wyrazy.

Wszystko to plącze się razem dość zręcznie; nie tak jednak, aby stanowiło komedję intrygi, a o komedji charakterów lub satyrze obyczajowej mowy tu być nie może. Uszedłby jeszcze ten „Krok z drogi" jako tako w teatrze rodzajowym, ale na Burg doprawdy zamało!

Swoją drogą jest to wystawione bardzo ładnie i znalazłem też, że reżyserja Burgu jedna tylko z całego teatru nie zestarzała się i stoi na wysokości zadania. Jest dotąd najlepszą, sądząc z tego, co widziałem, ze wszystkich teatrów niemieckich. W drugim obrazie komedji Wicherta jest burza w lesie. Nie mówię już o prześlicznej dekoracji, o chyleniu się drzew pod naciskiem wichru i deszczu, doskonale robionego za pomocą aparatu, złożonego z walca okręconego paskami materji. Umieszczają go przed górnym kanałem światła nad kurtyną. Gdy walce obracają, materja szeleści, naśladując do złudzenia wiatr i deszcz, a światło przerywane między jej paskami rzuca cień na scenę zupełnie imitujący strumienie wody, które zwężać i rozszerzać można za pomocą śrubki z boku walca. Aktorzy wchodzą na scenę zmoczeni, wyglądają, jakby się im istotnie woda z ubrania lała, obuwie mają zabłocone tak samo jak i artystki, które uginają sukien, aby ich nie powalać w błocie.

O drobny szczegół jednak mi chodzi, który uważam za doskonały pomysł reżyserski.

Deszcz padał długo, więc naturalnie z wody, przeciekającej przez liście drzewne, poformowały się kałuże, jest przytem ślizko na wilgotnej ziemi. Otóż trzeba widzieć, jak doskonale wszyscy artyści niby ślizgają się chodząc po scenie, a kałużę przeskakują. Kałuży tej niema wcale w rzeczywistości, boć ją na deskach scenicznych zimitować nie sposób. Pomimo to widz, patrząc, jak oni skaczą w jednem oznaczonem miejscu, jak mężczyźni dopomagają w tem paniom, przysiągłby, że istotnie jest tam woda i błoto, że można się tam zawalać i zamoczyć.

W trzecim akcie znowu jest koncert w kursalu, z którego publiczność wychodzi na scenę. Kilkadziesiąt osób w figuracji nie wylewa się z kurytarza odrazu, wychodzą grupami; mężczyźni podają paniom okrycia i choć garderoby nie widać, widocznem jest, że w niej musi panować nieszczególny porządek. Jest ciągły ruch między tymi figurantami; to są rzeczywiście ludzie, którzy z koncertu wyszli: poszczególni słuchacze, rodziny całe, małżeństwa, albo małe kółka znajomych. Robione to jest wszystko bardzo naturalnie, swobodnie, ułożone smacznie i dobrze też uposabia widza.

W Wiedniu widziałem jeszcze w Volks-Teatrze „Malarję" Vossa, dramat pięcioaktowy, który przekracza już nawet granicę cierpliwości niemieckiej. Niewiele było publiczności na widowisku, a i z tej znaczna część uciekła przed końcem sztuki. Dezercja zaczęła się już od trzeciego aktu i mieli zupełną słuszność ci uciekinierzy, a za dowód następujące podana treść wystarczy.

Rzecz dzieje się we Włoszech, w Rzymie i okolicy. Książę de Lima (po niemiecku von naturalnie) ma żonę znacznie młodszą od siebie. Zdradziła go z hrabią de Sandro, a owocem występnej miłości jest Gino, syn jedynak, uchodzący za prawego spadkobiercę księcia. Hrabia Sandro ma córkę Aninę, w której zakochał się Gino. W ten sposób brat kocha się w siostrze, a gdy stary książę pragnie ich połączyć, występna żona musi się przyznać do wiarołomstwa. Cała ta awantura rozgrywa się w pierwszym akcie, a cztery następne, nudne i długie jak nieszczęście, przedstawiają tortury matki występnej, syna, który chce bronić jej honoru, i wreszcie śmierć księcia, który pojechał szukać malarji w Kampanji rzymskiej i powraca po to tylko, aby umrzeć w oczach publiczności, przebaczyć żonie, a Ginowi zalecić pobłażanie względem matki. Znacie zresztą „Ewę" Vossa z naszej sceny; „Malarja" jest jeszcze od niej gorszą i nudniejszą. Melodramat w najgorszym rodzaju.

W teatrze An der Wien grają „Die schöne Maedel" (Ładna dziewczyna), niby operetkę, niby farsę, którą podobno już Mały teatr ma w przekładzie. Bawi w niej publiczność Gerardi, ulubieniec wiedeńczyków, który mnie, niestety, wcale nie śmieszy. Jest długi, chudy, ma twarz nie wesołą i komizm pochmurny w rodzaju, który francuzi nazywają czarnym. Według mnie, ma więcej kwalifikacyj na pajaca cyrkowego, niż na aktora, tembardziej, że zwinność ruchów i łatwością wyginania się przypomina człowieka kauczukowego.

W Karlteatrze grano „Podróż do krainy złota", widowisko zapożyczone od francuzów z rodzaju bomb wystawnych!

Oto i całe wiedeńskie żniwo teatralne, jakie w ciągu dni kilku w tem mieście zebrałem.

(D. c. n.) *Kazimierz Zalewski.*

z gubernjalnego inspektora lekarskiego dra Lewińskiego i technika inżeniera Majewskiego w fabryce cukru w Łyszkowicach, jak donosi organ urzędowy, dokonano pod względem poprawy warunków sanitarnych co następuje: 1) wstrzymano budowę szlachtuza aż do zatwierdzenia planów; 2) ustępy porobiono i zastosowano dezynfekcję; 3) administracja fabryki zobowiązała się z wiosną r. p. zbudować dla robotników nowe domy w miejsce starych i wilgotnych; 4) w szpitalu fabrycznym dano podłogi asfaltowe i cały budynek wyrestaurowano; 5) na kanale dla spływu wód nieczystych urządzono 20 filtrów; 6) rzeka Uchanka w kierunku Bzury została należycie oczyszczoną.

= Z ostatniego sprawozdania o przebiegu u nas epidemji cholery, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.*, dowiadujemy się, że w d. 27-ym listopada w szpitalu Dzieciątka Jezus było 2-ch chorych, zaś ze szpitala żydowskiego po wyzdrowieniu wyszli 2 ostatni chorzy. W osadzie Przedczu, w powiecie włocławskim, w d. 24-ym b. m. zachorowała osoba 1, zmarło osób 5, pozostało chorych 21. Tegoż dnia w osadzie Stanisławowie był tylko 1 chory.

= O przebiegu cholery *Warsz. gub. wied.* podają co następuje: „W powiatach warszawskim i radzymińskim cholera zupełnie ustała, a w nowomińskim zdarzają się tylko sporadyczne wypadki zasłabnięć. Obecnie epidemja szerzy się tylko w osadzie Przedecz, w pow. włocławskim, gdzie nawet w ostatnich dniach wzmogła się, zwłaszcza, że dysenterja panująca wśród dzieci podawana jest w sprawozdaniach o zasłabnięciach na cholerę. W celu skutecznej walki z epidemją delegowano naczelnika straży ziemskiej z oddziału mokotowskiego, kapitana Bielińskiego, który już nieraz w innych miejscowościach gubernji gorliwie wypełniał podobne obowiązki. Z polecenia naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej dwie szkoły elementarne i 5 chederów w osadzie Przedecz chwilowo zamknięto."

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 7 mężczyzn, 6 kobiet i 28 dzieci; na żydowskim: 2 mężczyzn i 4 kobiety; na powązkowskim: 3 mężczyzn i 2 kobiety; na ewangelicko - augsburskim 1 mężczyznę i 1 kobietę; na warszawskim żydowskim: 5 mężczyzn i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim 1 kobietę. Ogółem pochowano 61 zwłok.

= P. oberpolicmajster zawiadamia w *Gaz. polic.*, że w domu zarobkowym można nabyć po cenach nader umiarkowanych 5048 sztuk worków płóciennych, 100 pudów torebek papierowych, 150 sztuk mat słomianych, 25 par pończoch z wełny zwijanej, 74 kosze plecione z wici i 50 pud. makulatury. Osoby życzące sobie nabyć cokolwiek z wyłuszczonych przedmiotów mogą się zwracać do urzędnika 7-go wydziału Priwrodskiego codziennie od 9-ej rano do 3-ej po południu; detalicznej sprzedaży dokonywa w każdym czasie dozorca domu zarobkowego, Langhein.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Departament gospodarczy ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnił, że osoby kończące kurs nauk w instytucie technologicznym ze stopniem inżeniera-technologa lub tylko technologa mają prawo na wznoszenie fabryk i zakładów przemysłowych z ich przynależytościami i budynkami mieszkalnemi, oraz prowadzić roboty budowlane, podlegające dozorowi i kompetencji ministerjum komunikacyj. Natomiast przy wznoszeniu budynków miejskich lub publicznych, podlegających kompetencji ministerjum spraw wewnętrznych, technolodzy mogą rozwijać swoją działalność w dziedzinie architektury, lecz tylko na mocy zezwolenia wspomnianego ministerjum."

= Ogłoszono upadłość kupca Sendera Jelenia, przyczem zamianowano komisarzem upadłości członka sądu M. Brylanta, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Krippendorfa.

= Z liczby 50-iu Towarzystw akcyjnych i udziałowych, mających swoje zarządy w Warszawie i obowiązanych wykupywać patenty z warszawskiego magistratu, dotąd zaledwie trzy, a mianowicie: Towarzystwo kredytowe ziemskie i towarzystwa cukrowni Czersk i Michałów, wniosły przypadające od nich opłaty.

= Komisje, wyznaczone z ramienia magistratu do sprawdzania dochodów z budowli wzniesionych w r. b., otrzymały polecenie samodzielnego sporządzenia wykazów dochodowych z tych budowli, których właściciele, pomimo wielokrotnych wezwań, pomienionych wykazów magistratowi nie złożyli. Nieruchomości tej kategorji ogółem jest 36, a mianowicie: w rewirze komisji 1-ej (przewodniczący p. Maciuszewski) 14 i komisji 2-ej (przewodniczący p. Chrzanowski) 22.

= Komisja, złożona z opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zwiedzała w tych dniach zabudowania, mieszczące się za rogatką powązkowską, przeznaczone na tymczasowe pomieszczenie psów, chwytanych na ulicach. Oględziny te wykazały rozmaite braki, o których Towarzystwo zawiadomiło zarząd miejski z prośbą o wydanie rozporządzenia co do ich usunięcia.

= Uzupełniając listę prelegentów, którzy wezmą udział w odczytach na dochód Towarzystwa dobroczynności urządzanych, dodajemy, iż oprócz osób poprzednio wymienionych, wypowiedzą także odczyty pp. Walery Gostomski, Ignacy Dąbrowski, Józef Kaczyński i Ksawery Sporzyński (wystawa w Chicago).

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator kaliski t. r. Daragan z Wiednia, naczelnik okręgu celnego rz. r. st. Tietierewnikow z Kowla i członek rady ministerjum finansów rz. r. st. Irakljonów z Mławy; wyjechał za granicę towarzysz prokuratora sądu okręgowego mitawskiego szambelan baron Medem.

= Z teatru i muzyki.

* Zamieszczone dziś rano w *Kurjerze* sprawozdanie z odegranej wczoraj w Rozmaitościach sztuki Dumasa „Półświatek" napisał p. Kazimierz Zalewski, którego nazwisko skutkiem nieuważnej korekty w podpisie artykułu opuszczone zostało.

* Dziś w teatrze Wielkim balet „Twardowski", jutro: „Rigoletto".

* Nowozaangażowana śpiewaczka, panna Frandin, w dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy.

Artystka ukaże się po raz pierwszy w sobotę w „Carmenie".

* Prymadonna naszego dramatu, panna Helena Marczellówna, w dniu dzisiejszym powróciła z występów gościnnych w Łodzi i wieczorem ukaże się w „Nauczycielce".

* Reżyserja komedji w cyklu mających się na nowo wystawić utworów Fredry (ojca) wznowi „Pana Geldhaba".

Rolę główną po ś. p. Żółkowskim odtworzy p. Frenkiel; w reszcie obsady zajdą również zmiany.

* W Rozmaitościach dają dziś Koziebrodzkiego Nauczycielkę; jutro „Barkarolę" i „Flipotę".

* Teatr Mały na dziś zapowiada zabawny wodewil „Przygody Klarety", które po dzisiejszem przedstawieniu zejdą znów na czas dłuższy z repertuaru.

Na jutro naznaczono „Barona cygańskiego" z p. Czosnowską, w piątek zaś, zamiast projektowanego „Pierścienia rodzinnego", ukaże się „Dziecko szczęścia", niegrane jeszcze w tym sezonie w teatrze Małym.

* W przygotowywanej obecnie do wystawienia operecie Millöckera „Zaczarowany zamek" jedną z głównych ról objęła gościnnie p. Czosnowska.

Z najbliższej tej nowości teatru Małego rozpoczną się w tych dniach próby sceniczne.

* Z Radomia donoszą nam d. 26-go b. m.:

„Przewidywania ziściły się: koncert Stanisława Barcewicza zapełnił salę po brzegi.

Nieporównany mistrz tonów czarował wszystkich świetnem wykonaniem koncertu Riesa, ballady i poloneza Vieuxtempsa, serenady Czajkowskiego, tańców cygańskich Nacheza i nad program odegranym mazurkiem Wieniawskiego.

Rozentuzjazmowani słuchacze, wyrażając objawy uznania, serdecznie i gorąco oklaskiwali słynnego wirtuoza.

Współudział w koncercie wzięła młoda śpiewaczka, panna Ferderberówna, która czysto i rytmicznie odśpiewała: „Skrzypki swaty" Kratzera, „Marzenie" Chopina, arję z op. „Faust" Gounoda i „Kocha nie kocha" Mascagni'ego.

Akompanjatorem był p. L. Urstein".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 343, Rozmaitości 562, Małym 243; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 140, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 250, etnograficznej 10, Muzeum rzemieślniczego 104.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące prace: Marji Gażyczowej „O zachodzie"; Emilji Dukszyńskiej „Portret damy"; Anieli Biernackiej studjum „Głowa Chrystusa"; Gabrjeli Jasińskiej „Na swoich śmieciach", Karola Klopfera „Zachód słońca", B. Horlachera dwa płótna „Kwiaty" i „Owoce"; Ludwika de Laveaux „Paryż w nocy", Jana Studzińskiego krajobraz „Fragment z natury", wreszcie Maurycego Sztencla „Kuźnia."

W dziale malarstwa wodnego widzimy cztery akwarele Emila Lindemana i jedną Bronisława Raciborowskiego.

Pierwszy wystawił: „Z bulwarów paryskich", „Opuszczoną cegielnię", „Nad rzeką" i „Z puszczy", drugi zaś widoczek, zatytułowany „Z Gdańska".

* Z powodu zbliżającego się terminu losowania dzieł przeznaczonych dla tych członków Towarzystwa, którzy opłacili składkę za rok bieżący, komitet prosi za naszem pośrednictwem pp. korespondentów o szybkie nadesłanie listy imiennej nowych członków, oraz należności za sprzedane akcje.

* Dziś o godz. 5-ej po południu, w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Świecie nastąpiło otwarcie dorocznej wystawy szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

* Jeden z korespondentów zagranicznych donosił niedawno, iż artysta-malarz Jan Styka otrzymał w Paryżu odznaczenie w medalu i dyplomie.

Ponieważ w Paryżu nie było żadnej wystawy lub konkursu, któreby wiadomość tę usprawiedliwiały, zwróciliśmy się do korespondenta z prośbą o wyjaśnienie.

Po sprawdzeniu okazało się istotnie, że Styka padł ofiarą zaszczytów jednej z tych „akademij" w rodzaju Hainaut, które ostatniemi czasy tak hojnie dyplomy i medale za... franki ofiarują.

= Wystawa przetworów.

Jutro przypada ostatni dzień wystawy przetworów owocowych i warzywnych.

Komitet, chcąc dać możność wszystkim zwiedzić wystawę, obniżył na ostatni dzień cenę wejścia do 10 kop. od osoby, członkowie zaś Towarzystwa mają wstęp bezpłatny.

Dyplomy przyznające nagrody będą rozesłane wystawcom podług wskazanych adresów.

= Wieczór familijny.

W Towarzystwie wioślarskiem przypada jutro wieczór familijny.

Na zebrania takie schodzą się w codziennych ubraniach członkowie ze swojemi rodzinami.

= Eusapja Palladino.

Ponieważ uczestnicy koła nie życzą sobie przedwczesnych sprawozdań, podajemy tylko szczegóły formalne odbytego wczoraj pierwszego posiedzenia.

Wobec 13 uczestników przystąpiono naprzód do zbadania elementarnych objawów, a mianowicie ruchów mechanicznych, zmian w oporze elektrycznym ciała medjum i próbowano oznaczyć zależność objawów akustycznych od odległości.

Przy doświadczeniach z lewitacją stołu i z dotykaniem rąk niewidzialnych, ręce wszystkich siedzących w okrąg dużego stołu (25 funtów wagi), umyślnie na ten cel zbudowanego, związane były jednym sznurem dokoła, w ten sposób, że wszystkie wzajemnie się kontrolowały, dozwalając na ruchy tylko w pewnym oznaczonym zakresie.

Oprócz przywiązania medjum do wszystkich obecnych, Eusapja była trzymana bezustannie za ręce przez dwóch sąsiadów i za nogi przez trzech.

W chwili stosownej zapalano światło, o ile doświadczenia odbywały się we względnej ciemności, chociaż przeważnie eksperymentowano przy świetle.

Związanie rąk Eusapji było dokładane, pozostawiło bowiem trwałe pręgi.

Uczestnicy koła przyznają, że Eusapja chętnie poddawała się najuciążliwszej kontroli i sama wzięła sobie za punkt honoru przekonanie najbardziej opornych, wskutek czego posiedzenie przeciągnęło się prawie do pierwszej w nocy.

Jednocześnie rozpoczęto badania lekarskie medjum, które mają być w dalszym ciągu prowadzone.

W końcu postanowiono rozdzielić się na dwa kółka, celem ułatwienia badań i zestawienia wyników.

Protokuł spisywany był od minuty do minuty i po szczegółowej dyskusji każdego punktu podpisany przez wszystkich obecnych.

Doświadczenia odbyły się w mieszkaniu dra Ochorowicza.

Drugie posiedzenie odbędzie się jutro wieczorem.

Jak już wspominaliśmy, Eusapja Palladino fotografowała się w zakładzie Mieczkowskiego; dwie fotografje od dziś wystawiliśmy na widok publiczny w oknie naszego kantoru.

= Pamiątkowa lipa.

W myśl uchwały onegdajszego zebrania ogólnego Towarzystwo ogrodnicze nabyło od p. Wilhelma Raua posiadłość, zwaną „Bagatelą", przy ulicy tegoż nazwiska.

Tym sposobem instytucja wypełniła wolę głównego swojego dobrodzieja, ś. p. inżeniera Józefa Spornego, którego zapis 30,000 rs. obejmował warunek, aby pieniądze te były użyte na kupno własnej siedziby.

Testator w ostatniej swojej woli prosił, aby na jego pamiątkę w ogrodzie Towarzystwa było zasadzone drzewo.

Zarząd, spełniając w całej rozciągłości życzenie zapisodawcy, zasadzi na jednym z trawników lipę, która otrzyma nazwę lipy Spornego.

Tabliczka metalowa, zawieszona na drzewie, będzie miała odpowiedni napis, objaśniający pamiątkowe znaczenie lipy.

= Nowa ofiara.

Z listu pisanego w d. 20-ym b. m. z San-Remo, podajemy następujący szczegół:

„W dniu wczorajszym w pociągu powracającym z Monte-Carlo do San-Remo o godzinie 11-ej wieczo-

rem w przedziale klasy I-ej jakiś pasażer wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Zwłoki wyjęto w Ventimilji na stacji pogranicznej.

W ubraniu denata znaleziono pasport na nazwisko Antoniego Drożdzyńskiego, mieszkańca gubernji lubelskiej, który przed miesiącem przyjechał na kurację do San-Remo.

Przyczyną samobójstwa było przegranie w Monte-Carlo znacznej sumy."

= Kradzieże.

Kupcowi Abrahamowi Dobrzyńskiemu skradziono pugilares, zawierający 360 rs. — Z mieszkania Korecika pod № 2-im przy ul. Nowowolskiej skradziono garderobę, która została odnaleziona w lombardzie prywatnym; złodzieja, Abrahama Osupa, przytrzymano. — Do kolonisty Michała Stuporskiego podeszło na Pradze dwóch ludzi, prosząc o podwiezienie ku Miłosnej; Stuporski za poczęstunek i 30 kop. chętnie się zgodził. Przygodni pasażerowie Stuporskiego upoili aż do utraty przytomności i, zabrawszy mu 40 rs., nowy kożuch i buty, zniknęli z łupem bez wieści. — Przytrzymano na uczynku kradzieży kieszonkowej Józefa Łapczyńskiego i Andrzeja Norka.

= Ciężkie kalectwo.

We wsi Powązki, żona robotnika fabrycznego, Stanisława Cgniatowska, sięgając po naczynie stojące na szafce, przewróciła butelkę z kwasem siarczanym.

Płyn gryzący oblał twarz U.

Odwieziono ją do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili wypłynięcie jednego oka oraz niebezpieczeństwo, zagrażające drugiemu.

= Przytomność umysłu.

W dniu onegdajszym szosą petersburską 17-letnia córka dzierżawcy z pod Jabłonny, panna Ignacja Wróblewska, powracała z Warszawy bryczką zaprzężoną w parę młodych koni.

Nie dojeżdżając do Płudów, woźnica zsiadł z kozła, celem podniesienia upuszczonego bata.

Konie ruszyły z miejsca i poniosły.

Młoda pasażerka, nie tracąc przytomności, odważnie i zręcznie prześliznęła się na kozioł, a ztąd z narażeniem życia na dyszel i, zdoławszy uchwycić zaplątane lejce, powróciła na kozioł, zkąd już rozhukane rumaki zwolna wstrzymała.

Niezwykły popis zręczności i odwagi, prawdziwie amazońskiej, odbył się w obecności powracających do miasta z Jabłonny panów Sz. i F.

= Podrzucenie zwłok.

W pobliżu karczmy, na terytorjum Szamat, przy szosie radomskiej, za rogatką jerozolimską, znaleziono zwłoki niemłodej kobiety, włościanki.

Przy denatce leżało zawiniątko, a w niem pasport na nazwisko Marjanny Górkowej, liczącej 69 lat wieku, mieszkanki gminy Promno, w pow. grójeckim.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż trupa wyrzucili z wozu jacyś dwaj ludzie, którzy pośpiesznie odjechali.

= Napad zbrodniczy.

Między Lubieniem a Czaplami, na szosie, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, został napadnięty włościanin, Jan Rosiak, który wiózł 231 rs.

Ponieważ Rosiak stawiał zacięty opór, więc napastnicy tak go pobili i poranili, iż życiu ofiary grozi poważne niebezpieczeństwo.

Rabusie: Wincenty Szaradowski, oraz Gustaw i Stefan bracia Millerowie zostali już aresztowani.

= Straszny wypadek.

W tych dniach Z., uczeń 4-ej klasy gimnazjum w Piotrkowie, wziąwszy strzelbę ojca, poszedł w pole w towarzystwie kolegi, posiadającego lichą flintę.

W drodze strzelby zamienili.

Z. strzelił z fuzji kolegi.

Nabój był widocznie niezwykle silny, gdyż skutkiem wystrzału lufa zerwała się i wpakowała się chłopcu z taką siłą w oko, iż wydobyć jej nie mógł.

Z lufą w oczodole, podtrzymywaną ręką, nieszczęśliwy przybył, krwią zbroczony do domu.

Lekarz z trudnością wydobył lufę z jamy ocznej i stwierdził strzaskanie kości oczodołowej.

Z. stracił oko, a nadto, oprócz kalectwa, wywiązało się zajęcie mózgu.

= Śmierć z przygniecenia.

Na szosie warszawsko-brzeskiej, w pobliżu Nowomińska, zdarzył się następujący wypadek.

Bryka omnibusowa, wioząca 6-ciu pasażerów, przez nieostrożność drzemiącego furmana, zjechała z szosy i wpadłszy w rów, gwałtownie się przewróciła.

Jedna z pasażerek, Chaja Rządkowska, mieszkanka Kałuszyna, licząca 40 lat wieku, została na śmierć przygnieciona.

Froim Siennicki uległ złamaniu nogi, inni zaś pasażerowie ponieśli dotkliwe obrażenia.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w podwórzu domu pod № 7-ym przy ul. Gęsiej, skutkiem porzucenia gorącego popiołu, zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

Miejscowi mieszkańcy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

Za rogatką grochowską, na terytorjum osady Wygoda, wszczął się pożar w wiatraku Sucheckiego.

Ogień ugaszono w samym zarodzie i sprawdzono, iż nastąpiło podpalenie.

Zbrodniczy podpalacz został ujęty.

Za rogatką jerozolimską, na terytorjum gminy Helenów, spłonął wiatrak Kunta, ubezpieczony na 1,000 rs.

Straty zrządzone przez pożar w fabryce czapek i kapeluszy Rodana w Sielcach, za rogatką belwederską, wynoszą około 3,500 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go listopada, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej, odbędzie się drugie zebranie czwartkowe familijne dla członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego.

— D. 30-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 30-go listopada, w zarządzie warszawskiej artylerji fortecznej w cytadeli, odbędzie się licytacja na sprzedaż starych półkożuszków.

— Do d. 30-go listopada naczelnik wydziału gospodarczego kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. p. do eksploatacji tejże kolei 220 sążni drzewa opałowego i 1230 sztuk słupów telegraficznych sosnowych; wadjum należy wnieść w wysokości 10% zadeklarowanej sumy.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 25-go b. m.: „We Lwowie zmarł w 48-ym roku życia dr. Longin Feigel, profesor uniwersytetu lwowskiego, prosektor szpitala powszechnego i były prezes Towarzystwa lekarskiego. — Dniestr wylał znowu na przestrzeni od Hurucka do Nadjatycz (kilkanaście kilometrów). Kilkaset stert i tysiące kopic siana stoi w wodzie. — Teatr ruski, subwencjonowany przez kraj, pozostanie we Lwowie jeszcze tydzień i wystawi trzy sztuki, nagrodzone na konkursie, a to: dramat „Muzyczka", dramat „Katria Czajkiwna", uwieńczony pierwszą nagrodą, oraz dramat Franki „Skradzione szczęście", który cieszy się wielkiem powodzeniem. — Maurel wystąpi we wtorek w teatrze na koncercie.— Lwowska rada miejska uchwaliła, że wszyscy dorożkarze lwowscy mają mieć niezadługo jednolite ubranie. — Prof. Dunikowski wygłosi we czwartek odczyt „O emigracji w Ameryce", o jej życiu, organizacji i t. d.—Wniesiony do rady państwa projekt kolei z Ostrowa (pod Tarnopolem) do Halicza obejmuje linję na Podwysokie, Potutory i Kozowę z odgałęzieniem do Brzeżan i Podhajec. Koszt obliczono na 10 milj. złr. Linja główna ma być ukończona w r. p., odnoga do Brzeżan w r. 1896-ym, a do Podhajec w r. 1897-ym. — Pogrzeb ks. Adama Lubomirskiego odbędzie się d. 27-go b. m. w Mizyńcu.— Na karę śmierci przez powieszenie skazał sąd w Czerniowcach włościanina, Wasyla Kataryńczuka, za zamordowanie chłopaka, który mu chciał przeszkodzić w kradzieży.— Z Sokala donoszą, że wylała tam rzeka Bug po raz dziewiąty skutkiem ciągłej słoty. Woda pozalewała wszystkie łąki i pola, nad Bugiem leżące. — Na przyszłoroczne obrady Towarzystwa pedagogicznego oczekiwane jest przybycie licznego zastępu nauczycieli. Spodziewani są uczestnicy z Czech, Szląska, Morawy, Bukowiny, Kroacji i t. d. Prezesami komitetu są: ks. Jerzy Czartoryski, prezydent miasta p. Mochnacki i członek wydziału krajowego p. Romanowicz. Komitet podzielił się na sekcje: finansową, gospodarczą, kwaterunkową i zabawową."

× **Odczyt**. Program wiedeńskiego „Klubu naukowego" zapowiada w serji wykładów na d. 7-my grudnia odczyt syndyka związku prasy zagranicznej, p. Alfreda Szczepańskiego. Korespondent nasz i kolega mówić będzie: o teatrach i widowiskach gwiazdkowych (szopkach, *Krippentheater*), urozmaicając wykład odpowiedniemi demonstracjami.

× **Policjanci w spodnicy.** W Ameryce zaczęto już używać kobiet do służby policyjnej; zajmują tam one stanowiska „aniołów stróżów" aresztantek. Gubernator stanu Kansas poszedł dalej jeszcze: zamianował panią Ewę Blackmann—komisarzem policyjnym. Powinszować!

× **Przez Alpy** przechodził Hannibal i Napoleon i w dziejach o tem szczegółowo zapisano. Niechże tedy zostanie ślad w kronice chwili bieżącej pochodu przez Alpy słonia „Joli" z menażerji monachijskiej p. Ehlbecka. Trzeba było słonia przeprawić do Włoch. Żadna kolej przyjąć takiego pasażera nie chciała. Tedy postanowiono, że słoń przejdzie przez Alpy—pieszo. I poszedł; i przez śniegami okryty Brenner doszedł oto pomyślnie do Werony, rześki i raźny po tym forsownym spacerze. Dzielny słoń.

× **Sonzogno**, znany przedsiębiorca muzyczny włoski, zamierza zbudować w Medjolanie teatr wzorowy i dawać w nim opery kompozytorów całego świata.

× **Pożar teatru.** W Ameryce północnej, w stanie Ohio, w mieście Columbus, spłonął teatr „Henrietta". Ogień wybuchnął zaraz po podniesieniu kurtyny. Wśród paniki i ucieczki powszechnej dwie osoby zaduszono a dziesięć silnie pokaleczono. Płomienie przerzuciły się na sąsiedni teatr („Park") i ten też zniszczyły do szczętu. Spłonął również sąsiedni wielki hotel. Straty wynoszą przeszło miljon dolarów.

× **Wypadki kolejowe, tak często** zdarzające się w Ameryce, wypływają z braku wszelkiej subordynacji między służbą kolejową. Liche wynagrodzenie i przyjmowanie do służby kolejowej nieletnich też niemało przyczyniają się do obfitości katastrof.

BAŃKI MYDLANE.

Niebezpieczny młodzian.

Z rozmowy przyjaciółek.

— Czy uważałaś, jak Iks cicho mówi?

— O tak! Mówi strasznie cicho! Ilekroć z nim rozmawiam, czuję trwogę, że kiedykolwiek nie dosłyszę jego... oświadczyn.

*

F r a s z k a.

Z powodu sporu, jaki podniosły dzienniki
W kwestji hołdów, należnych adeptom muzyki,
Wirtuozom, bębniącym na klawicymbale,
Słyszałem projekt, który ni ganię ni chwalę:
„Jako mące we młynach, przyznać im numera;
A mianowicie: 0... 00... 000."

M. Rodoć.

— Przy ulicy Wspólnej № 12, m. 22, mieszkają ludzie ubodzy, których **najstarsza córka** (mają dzieci 7-ro) **sparaliżowana i obłąkana mogłaby znaleźć pomieszczenie w Tworkach, gdyby kto** litościwy **złożył** na ten cel jednorazową ofiarę **25 rs.**

— **O buty, bluzy i ciepłe paltoty błagają dzieci i dorośli** za naszem pośrednictwem. Prośbę ich gorąco polecamy łaskawym czytelnikom, **bo marzną** przy pracy, a złe odżywianie i brak ciepłej odzieży, ciężkie choroby sprowadzić na nich mogą.

Nekrologja.

† Ś. P.

Marja z Porazińskich Jacuńska,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 76, zmarła dnia 28-go b. m. i r. Nabożeństwo za jej duszę odbędzie się w dniu 1-ym grudnia, o godzinie **10 i pół** zrana, w kaplicy przy kościele na Koszykach, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy rodzina zaprasza. —5525

† **Ś. p. Ignacy Boliński,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w m. Rypinie dnia 21-go listopada r. b., w wieku lat 52. Pozostała w ciężkim smutku żona zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych.—5257

† We czwartek, to jest dnia 30-go listopada r. b., jako w bolesną rocznicę imienin

ś. p. Andrzeja Piątkowskiego,

b. urzędnika kanc. war. ober-policmajstra, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. **w pół do 8-ej** zrana, msza św., na którą pozostała w smutku wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół nieboszczyka. —1315

† **Za duszę**

ś. p. Eligjusza Maleszewskiego,

jako w dniu imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra w dniu 1-ym grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół. —5249—

† W piątek, dnia 1-go grudnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki Preyss,

odbędzie się msza św., o godz. **10** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które to nabożeństwo pozostała siostrzenica zaprasza rodzinę i znajomych. —1316—

Dnia 30-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., za duszę

† Ś. P.

Konstantego Korwin-Sakowicza,

odbędzie się w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo żałobne, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5258—

Dnia 30-go listopada, we czwartek, jako w dniu imienin

† Ś. P.

Andrzeja Brzezińskiego,

MECENASA, 5245

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, na które żona, dzieci i wnuki zapraszają.

Dnia 30-go listopada, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

† Ś. P.

hrabiny Heleny Tyszkiewiczowej

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, na które synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych. —5222

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja, opracowująca ustawę normalną dla towarzystw dobroczynności, obejmie także instytucje żydowskie, pozbawione ustaw i wszelkiej kontroli. Żydowskie instytucje religijne, których nie mają chrześcijanie, np. bractwa pogrzebowe, będą zniesione.

ROZWIĄZANIE IZBY.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— W sferach wtajemniczonych zapewniają, że najdalej na wiosnę nastąpi rozwiązanie rady państwa. Klub zachowawczy hr. Hohenwarta zaczyna się rozpadać; nawet neutralne projekty ustawodawcze mogą być narażone w tych warunkach na upadek. Rząd, który wyszedł z koalicji stronnictw, nie może stać na gruncie niepewnym; nowe wybory przyniosą mu zapewne znaczną i stałą większość. Jest to rzecz zupełnie naturalna, że nowy rząd i nowy program wymagają nowej izby; teraźniejsza była wybrana i ugrupowała się wśród innych zupełnie okoliczności. Rozwiązanie uzna nawet opozycja za krok słuszny i pożądany. Nowej dopiero izbie przedstawi rząd reformę wyborczą, tudzież projekty reformy sądowej i podatkowej.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Próby utworzenia osobnego klubu słowiańskiego w radzie państwa nie doprowadziły dotąd do rezultatu. Faktem jest dotąd tylko, że czterech chorwatów i sześciu serbów wystąpiło z klubu hr. Hohenwarta. Nazwiska posłów opiewają: Klaicz, Bulat, Borcicz, Ferjancicz, Supuk, Kuszar, Gregorec, Gregorcicz, hr. Alfred Coronini i Nabergoj. Reszta słoweńców pozostała w klubie hr. Hohenwarta.

ZAMACHY BERLIŃSKIE.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wyższy urzędnik policyjny odjechał już do Paryża celem uczestniczenia w śledztwie policji francuskiej z powodu wysyłek orleańskich do cesarza i Capriviego. Tutejsze poselstwo francuskie uwiadomiono urzędownie o zrobionych odkryciach, poczem poczyniono zaraz kroki w Paryżu celem zarządzenia śledztwa. Kanclerz Caprivi otrzymał mnóstwo powinszowań; na wczorajszem posiedzeniu parlamentu był on przedmiotem gorących owacyj.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Poseł francuski Herbette wyraził głębokie ubolewanie z powodu niecnego zamiaru zgładzenia kanclerza Capriviego i przyrzekł imieniem rządu francuskiego surowe śledztwo. Posyłka przyszła istotnie z Orleanu i nosiła adres: „*Monsieur général de Caprivi, grand-chancelier de l'Empire d'Allemagne.*" Zawartość jej deklarowana była jako cebulki kwiatowe.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kanclerz Caprivi odbywa wciąż konferencję z wyższymi urzędnikami policyjnymi. W sferach kompetentnych uważają istotnie Orlean za punkt wyjścia projektowanych zamachów.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Orleanu donoszą, że pomiędzy aresztowanymi tam anarchistami znajduje się kilku niemców, których uważają za autorów zamachów berlińskich.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezydent Carnot konferował z wiceprezesami izby: Faurem i de Mahym. *Temps* broni Carnota, który przestrzega ściśle form konstytucyjnych.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przesilenie zaostrza się. Carnot chce koniecznie postawić na czele rządu Kazimierza Periera, który trzykrotnie już odmówił, za co nawet organy jego stronnictwa czynią mu gorzkie wyrzuty.

Paryż 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Constans, aczkolwiek jeszcze cierpiący, przybył do senatu, gdzie go gorąco powitano.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* donosi z Rio de Janeiro: Pod Nictheroy zginęło w ubiegłym tygodniu 200 żołnierzy rządowych. Jenerał Saraiva dowodzi sześcioma tysiącami pod Curitiba. Rząd wzmacnia Santos. W więzieniach Rio de Janeiro siedzi 50-ciu oficerów i żołnierzy. Baterja rządowa strzelała do łodzi płynącej pod białą flagą, na której znajdował się oficer angielski. Poseł angielski protestował.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że fort rządowy Sao Joao bombardował fort powstańczy Villegagnon i zadał mu ciężkie straty.

Londyn 29-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Przystąpienie prowincji brazylijskiej Para do rokoszu pozbawia rząd znacznych dochodów państwowych. Obecnie już powstanie objęło Brazylję od samej północy do południa. Przewódzcy rokoszu odbyli w sobotę zebranie, na którem postanowiono zaniechać na teraz ogłoszenia monarchji i pozostawić decyzję w tej mierze kongresowi, jeżeli rewolucja zwycięży. Większość przewódzców oświadcza się za restauracją cesarstwa i powierzeniem tronu najstarszemu synowi hrabiego d'Eu.

OTWARCIE TEATRU.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj nastąpiło uroczyste publiczne otwarcie nowego teatru Rajmunda. Gmach, dzieło Rotha, zachwycił wszystkich swoją szlachetną prostotą, komfortem i akustyką. System „Asphaleja" (Bezpieczeństwo), wedle którego jest zbudowany, wykazał niepospolite zalety. Urządzenia sceniczne pozwalają z błyskawiczną szybkością wykonywać najmisterniejsze zmiany efektów i dekoracyj. Widowisko rozpoczęło się dźwiękami uwertury Beethovena „Poświęcenie domu", poczem znakomita tragiczka, Agata Barsesku, wygłosiła podniosły prolog barona Alfreda Bergera. Następnie przedstawiono „Baśń czarodziejską" Ferdynanda Rajmunda „Spętana fantazja". Artyści podobali się powszechnie. Dyrektora teatru, Adama v. Müller-Guttenbrunn, wywoływano z entuzjazmem. W ogóle przedstawienie inauguracyjne obudziło wśród publiczności jaknajlepsze wrażenie.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu tygodnia oczekują podania się Dokicza do dymisji. Zapewne w takim razie król powierzy utworzenie nowego umiarkowanie-radykalnego gabinetu Sawie Gruiczowi. Dopiero w razie, gdyby temu gabinetowi nie powiodło się położyć kresu dzisiejszemu rozprzężeniu stosunków, król powołałby gabinet, złożony wyłącznie z wyższych wojskowych.

NOWA TARYFA.

Waszyngton 28-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wypracowany przez stronnictwo demokratyczne projekt nowej taryfy celnej przedstawiono komisji finansowej izby reprezentantów. Ogólna redukcja ceł obliczona jest na sumę 50 miljonów dolarów.

ŚMIERĆ NA SCENIE.

Palermo 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Aktor Pasquinelli zachorował na scenie na cholerę i zaraz umarł. Personel uciekł.

CHOLERA.

Lwów 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ciągu 24-ch godzin na cholerę zachorowała w Galicji już tylko jedna osoba i jedna zmarła.

Konstantynopol 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W sobotę stwierdzono tutaj 85 wypadków zasłabnięcia a 30 śmierci.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Budżet pruski na rok 1894/5 wykazuje 17 miljonów deficytu. Przyjęcie wniesionych w parlamencie projektów podatkowych skutkiem ewentualnego zmniejszenia dopłat matrykularnych uszczupliłoby ten niedobór do połowy.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słychać, że w razie odrzucenia przez parlament traktatu handlowego z Rumunją rokowania z Rosją uległyby pewnej zwłoce.

Flensburg 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W porcie tutejszym część *mola* zapadła się na głębokość czterech metrów.

Rzym 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zanardelli oprze swój gabinet zapewne na lewicy i powoła do ministerjum Villę i Fortisa.

Rzym 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Crispi zostanie prezesem izby deputowanych.

Rzym 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kardynał Rampolla przemawia usilnie za zbliżeniem się Watykanu do Francji i Rosji. Ostatni artykuł *Osservatore Romano*, przypisujący Papieżowi zasługę w zbliżeniu ku sobie tych mocarstw, wyszedł z bezpośredniej jego inspiracji.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Z Buenos Ayres donoszą, iż rzeczpospolita argentyńska wzmacnia swoje fortyfikacje. Rząd nakazał budowę dwóch wielkich pancerników.

Dublin 29-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Znaleziono tu zamordowanego mularza. Wypadek ten wiążą z onegdajszemi wybuchami.

Madryt 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj odejść miało do Melilli 3,000 ludzi.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **214 85** (wczoraj 214.25)
Ruble na dostawę **214 00** (wczoraj 214.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go listopada.

Otrzymane dziś z Berlina szacowania poranne zapowiadały jednomyślnie kurs 214.—, co się równa kursowi 46.72½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 94.95 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 46.97½ **(odpowiadającym kursowi 212.90 m. bez kosztów)** za **Berlin wpłatowy** i podniosło niebawem tę cenę do 47.— **(t. j. 212.75 m. za 100 rs.)**. O różnicach kursowych naturalnie dziś mowy nie było; **przy porównaniu** wczorajszego **kursu końcowego** mieliśmy różnicę 10 kop. **na korzyść** rubli. **W dostawach robiono** dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 46.92½, w końcu grudnia r. b. po 46.90 i z terminem dziesięciodniowym po 46.92½, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca stycznia r. p. po 46.90 oraz z terminem dwutygodniowym po 46.87½ i 46.90; zamieniano nadto Berlin wpłatowy na dostawę lutową.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem obra**cano po 46.97½ i 47.—. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 38.02½, według ceduły. **Wiedeń krótki** brano po 76.60, stosownie do ceduły.

Z końcem giełdy **żądano:** za Berlin krótki **47.12½**, za Londyn krótki 9.52½, za Paryż krótki 38.10 **i za Wiedeń krótki** 76.85, przy chęci płacenia 47.— za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W **papierach obroty średnie,** lecz dość żywe, **przy tendencji** bez zmian. Żądano **za listy likwidacyjne** po **96**.50 **i po** 96, **względnie do wielkości** odcinków, a otrzymano 96.15 i 96.40 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 95.50 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem **po 102 II-ej em.** i po 103 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 246, premjówki II ej em. z r. 1866-go po 223 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go **I-ej serji ceniono po** 94.20 i 94 **trzy pozostałe serje,** bez nabywców.

Oddano kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 99.90.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 449 i 450.—, kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Leonów po 160, kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu z dostawą w grudniu r. b. po 520 i 522.—, oraz rs. 10,000 akcyj kolei południowo-zachodnich po 110.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— **do 11.12** *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.85.— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Komitet Giełdowy WARSZAWSKI.

W zastosowaniu się do § 5 instrukcji o porządku mianowania i uwalniania maklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej, zatwierdzonej przez p. towarzysza ministra finansów d. 20 października 1880 r., komitet ogłasza niniejszem o wakujących czterech miejscach maklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej.

Termin wnoszenia podań o zamieszczenia na liście kandydatów oznacza się jednomiesięczny ***do dnia 8 (20) grudnia r. b. włącznie.*** 1295

Dr Józef Drzewiecki

przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat 54. 4969

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 5235

DOBRA PIOŁUNOWO

powiat nieszawski. Dwadzieścia włók pszennej ziemi zalicytowane zostały za rs. 1 po nad pożyczkę Towarzystwa. Do dnia 1 grudnia r. b. można postąpić jedną czwartą bez nowego stempla szacunkowego. Wiadomość u ***Franciszka Zielińskiego adwokata, Marszałkowska 153.*** 5197

5212 ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145*** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

— ***Lokal Fabryczny*** z siłą parową do wynajęcia. Wiadomość Dzielna 11. 5156

— Dr ***W. Wyczałkowski*** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 5099

— ***Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe w różnych kolorach po rs. 2, czapeczki kortowe z futrzanem obłożeniem zastosowane ściśle do koloru palt i rotond, kołnierze, mufki, boas, cols militaires dla dam oraz różne obłożenia futrzane do palt, rotond i sukien dostać można najtaniej tylko w fabryce kapeluszy S. H. Dąbrowski Żabia 2.*** 5250

Kantor Bankierski
JÓZEFA RABINOWICZ

Plac Teatralny Nr 11, 1296

z dniem 1-ym listopada r. b. otworzył

Filję w Łodzi,

pod tą samą firmą przy ulicy ***Piotrkowskiej nr 44***, gdzie tak samo jak w Warszawie załatwia wszelkie czynności w zakres bankiersko-wekslowego interesu wchodzące.

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

— Dr med. KAMIENIECKI leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 5107

— Dr med. ***Teofil Hindess,*** Nowolipki 36, do 10 rano i od 4—6 po poł. 5237

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się tychże), poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 916r

Cena pudełka 35 kop.

SKŁAD FUTER

J. LEHRA

egzystujący od roku 1865, ulica Świętojerska nr 22, wprost placu Krasińskiego, poleca ***wielki wybór*** najświeższych i najlepszych ***towarów futrzanych*** tak gotowych jakoteż skórek i blamów różnego gatunku.

Ceny nader umiarkowane. 4857

— W poniedziałek, między godz. 10 a 11-tą przed południem, ***zginęła książka do nabożeństwa***, w skórzanej bronzowej oprawie, z srebrnym krzyżykiem na wierzchu, przy Europejskim hotelu, pomiędzy Krakowskiem Przedmieściem a Czystą ulicą.

Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za stosownem wynagrodzeniem w kantorze „Kurjera Warszawskiego" pod lit. G. T. 1306r

— ***Massażystka Józefa Erber*** Chmielna nr 45, m. 30. 5194

2345 **BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.**

Po przejściu od pp. Kamieński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociągowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa: kanalizację, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne. —Telefon 774.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29 listopada 1993 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.12	47.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.52½	—.—
Paryż 100 franków " "	38.10	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
" " " IV	—.—	—.—
" " " V	100.50	—.—
" " " VI	100.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.50	—.—
" " małe	96.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	246.—	—.—
" " 1866	223.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 186⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 76⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 36⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 187²
Od Obligów m. Warszawy 60⁷

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 29 listopada 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. lord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	580	595
" " biała . . .	—	—	570	—
" " wyborowa .	—	—	540	555
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	300	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Kalendarz kartkowy

do zrywania

na rok 1894.

Kalendarz terminowy tygodniowy.
Kalendarz ścienny biurowy.
Kalendarz ścienny ozdobny.

Nowość! Kalendarz!

„Podkładka do pisania“

z kalendarzem terminowym.

Notatki dzienne na cały rok.
Dzienniki kantorowe na wszystkie dni roku,

starannie odrobione nowym drukiem, wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,

przy ul. Miodowej Nr 497b.

Dostać można tak u wydawcy, jak również we wszystkich Księgarniach i Składach Papieru. 1197r

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.
2265 **W. PUCHALSKI.**
Elektoralna 53.

Gruszki, Jabłka, oraz **Ziemniaki i Warzywa** na zimę **z Jankowa,** poleca SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski“,

Mazowiecka № 11. 11240

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

FORTEPIAN

mało używany----krótki,

z angielską mechaniką, krzyżowe struny, pozostawiony jest do sprzedania w cenie przystępnej w Składzie Fortepianów pp. Herman i Grossman, Mazowiecka 16. 1203r

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuję stare złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler
Nowy-Świat 36. 1164r

FINEZJA,

Walc na fortepian

Władysława Lochmana.

Cena 50 kop.

WYSZEDŁ NAKŁADEM

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie i Łodzi 1208r

i jest do nabycia we wszystkich składach nut.

Z wielkich zapasów

NUT

na wszystkie instrumenta, znaczna **część ściśle określona,** przeznaczoną zostały **do wyprzedaży po bardzo nizkich cenach, na czas ograniczony,** w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1085r

KALENDARZ ROLNICZY

na 1894 ROK,

Antoniego Strzeleckiego,

do nabycia we wszystkich księgarniach.— Cena rs. 1.—Przesyłka kop. 30.—Skład główny Nowy-Świat 22 u Wydawcy oraz w drukarni Kowalewskiego, Królewska 29. 1140r

Do sprzedania

Fabryka Galanterji,

a powodu wyjazdu, prowadzić może i nie specjalista. Hotel Angielski 83, o II przed poł. 2344

BROWAR

czynny jest do sprzedania w jednem z miast powiatowych Królestwa Polskiego. Wiadomość

S. BEILIN,

Leszno Nr 85. 2294

RUSSKIE
Koronki ręczne

Sprzedaje się po cenie hurtowej, nie mniej 10 arsz.

Nalewki № 25, 1-sze piętro, mieszk. 2.

2087 M. A. KAHAN.

Woda Przeczyszczająca mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w BUDAPESZCIE. Do nabycia we wszystkich aptekach w Królestwie Polskiem. 2328

Skład Materjałów Aptecznych
St. Staniszewskiego,

Nr 99, Marszałkowska Nr 99,
róg Nowogrodzkiej,
świeżo otrzymał i poleca:
Oliwę Nicejską.
TRAN biały i żółty prawdziwy **Lofodzki,** oraz
Materjały Apteczne i Techniczne. 2355

Do spadku
KILKU TYSIĘCY ZŁR.

szuka się spadkobierców. 2339

Krewni urodzonego w roku 1792 w Sluszowo (może Służewo), powiat Raws, pod Warszawą, w roku 1813 do austr. służby wojskowej wziętego **Józefa Szymańskiego,** zechcą się składając odpowiednie dokumenta, zgłosić do notarjatu w Cieplicach, Czechy.

MLECZARNIA
ZABORÓW

oprócz znanego od r. 1887 mleka
Hygieniczno-Leczniczego Pasteryzowanego za litr 10 kop., za pòł. 5 kop.,
dostarcza codziennie świeże
MLEKO STERYLIZOWANE.

przygotowane podług wskazówek tegoczesnej nauki i pozostające pod ciągłym nadzorem D-ra Nenckiego, a jako pozbawione zarazków chorobotwórczych i lekko strawne, nadaje się szczególniej dla niemowląt i osób ciężko chorych.

Uznania lekarzy, kilkakrotnie z treści ogłaszane;

Prof. Dr. D. Lamble, Tajnego Radcy Dyrektora Kliniki Terapeutycznej z 28 Września (10 Października) 1891 r.
Dr. Portnera, Naczelnego Lekarza Szpitala dla dzieci wyznania Mojżeszowego z 24 Października (5 Listopada) 1891 r.
Dr. Med. Sikorskiego, Naczelnego Lekarza Warszawsklego Szpitala dla dzieci z 15 (3) Listopada 1891 r.
Dr. Med. Wszebora, Naczelnego Lekarza Szpitala Dzieciątka Jezus z 8 (20) Listopada 1891 r.
Dr. Med. E. Dudrewicza, Ord. Warsz. Szpitala dla dzieci z 8 (20) List. 1891 r.

Sprzedaż—Miodowa № 10 w Zakładzie Sterylizacyjnym z odstawą do mieszkań na zamówienia, po cenie za litr 15 kop., za pół 8 kop. i za ćwierć 5 kop. 2353



„KAPRYS NEWY"

„Musc" Perfumy

PERFUMY—
WODA KOLOŃSKA
MYDŁO—
Ostatnie Nowości
St.-Petersburskiego

„Kaprys Newy"
„Kaprys Newy"
„Kaprys Newy"

„Musc" Mydło
i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.
SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Spadkobiercy,

pozostali **po Josku Goldreich**, zmarłym w Mińsku, pow. Nowomiński, gub Warszaw. przy ul. Stary Rynek, zechcą zgłosić się we własnym interesie do Rejenta Jana Piekarkiewicza, przy Sędzi Pokoju w Mińsku; lub ktoby wiedział o takowych, zechce zawiadomić tegoż Rejenta. 2279

Instytut naukowo - handlowy i pensjonat.

Właściciel-Dyrektor S. Hecht, Berlin C. Münzstrasse 16.—Kursa półroczne, jedno i dwuroczne.—Nauka kompletna buchalterji, języków obcych, korespondencji, niemniej i w pojedyńczych zawodach tu wyliczonych.—**Wstęp każdej chwili,—Prospekty na żądanie.**

!Na Gwiazdkę!

Srednio Azjatycki Magazyn z Taszkientu
Ibraima Dżano,
przy ulicy Bielańskiej № 9,
(w Hotelu Paryzkim),
otrzymał z Taszkientu i Samarkandy wielki wybór jedwabnych towarów, ręcznych robót, Dywanów, Burki i inne wschodnie towary, po bardzo nizkich cenach. 2328

Różnorodne russkie produkty, również szerść asbest i stare kalosze gumowe kupujemy za obrachunkiem gotówkowym, który się dokonywa za pośrednictwem Kantoru Hamburskiego Russkiego Towarzystwa Transportów i Składów towarowych, przez który wyłącznie otrzymujemy swoje towary. **Filip Bauer i S-ka,** **Hamburg**, Rödinhsmarkt 79.
Pisać można i po russku. 1215r

Potrzebny jest
WSPÓLNIK

z kapitałem 30,000 rubli, do fabryki garbarskiej, położonej w większem mieście gubernjalnem jednej z północnozachodnich gubernij. Fabryka czynna od lat 20. Wyroby renomowane w całej Rossji. Bardzo liczna klijentela. Zysk duży i pewny.—Bliższych wiadomości udzieli p. Ludwik Krakowski w Warszawie, ul. Długa № 26. 2357



Ceny znacznie zniżone.

Najtrwalsze **posadzki z Terrakoty** (Mettlach), do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, balkonów i t. d. **Piece** białe gładkie i stylowe, **Kuchnie** angielskie i **Wanny** majolikowe.

Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, 2295
Krak.-Przedmieście Nr 7.

Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystylarnia
ŁAGIEWNIKI,
pod Łodzią.
Skład Główny w Warszawie
Ceglana № 21,
poleca

znakomitej dobroci **Spirytusy, Alembiki i Wódki słodkie,** a szczególniej potrójnie oczyszczoną **„Juljanówkę" i „Łagiewnicką"**, w różnych próbach od 40% do 60%.
Uznanie jakie w krótkim czasie zjednały sobie wyroby te, pozwala i nadal polecić je Szanownej Publiczności. 2362

Syndyk ostateczny
massy upadłości
Majera Wolfa Maliniaka,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały ogólnego zebrania wierzycieli i decyzji Warszawskiego Sądu Handlowego w Wydziale upadłości tegoż Sądu (ul. Długa № 7), w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed poł., sprzedane będą przez **publiczną licytację** za gotowiznę:
po 1-e) różne **weksle i wyroki**, należące do massy.—Licytacja rozpocznie się od rs. 500, wadjum wynosi rs. 50.
po 2-e) **sporna pretensja** upadłego do Jonasa Süssmana o zwrot różnego zboża, drzewa, budulcu i t. p. przedmiotów lub ich wartości.—Licytacja rozpocznie się od rs. 1,006, wadjum wynosi rs. 100.

Szczegółowy spis weksli, wyroków i tytułów do spornej pretensji, oraz warunki licytacyjne, mogą być przejrzane codziennie w godzinach biurowych u Sekretarza Wydziału upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego, również u podpisanego syndyka, w zachowaniu którego pozostają oryginały.
2311 **O. Scheller,** Adwokat Przys.

KSIĘGARNIA E. WENDE i SPÓŁKA
otrzymała na skład główny:
Piotrowski Stan. Syndykaty przemysłowe, Studjum ekonomiczne.—Cena kop. 60.
„ K. Marxa. Teorja wartości. Cena k. 50
Block M. Socjalizm współczesny, tłom. St. Piotrowskiego.—Cena kop. 60. 2284

Księgarnia i Skład Nut
Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,
otrzymała na **Skład główny**
Utwory ś. p. Michaliny z Zaleskich
Hr. Stanisławowej Kossakowskiej.
Poezje
z portretem autorki.
Tom wielki, wydanie wspaniałe.
Cena rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 30. 1211r

HOLANDYA
przez
Stanisława Bełzę
opuściła prasę.
Wydanie 2-ie
z fotografją kolorowaną według rysunku Kostrzewskiego. Stron 417.
(Kraków—Petersburg 1894 rok).
Cena rs. 1 kop. 80.

Tegoż Autora:
W górach olbrzymich rs. 1.
Odgłosy Szkocji (z 9 drzeworytami) rs. 1 kop. 50.
Za Apeninami wydanie 3-cie rs. 1.
Skład główny u 1212r
Gebethnera i Wolffa.

Egzystujący od roku 1880.
Skład Futer
HURTOWY I DETALICZNY
B. REDEL
ulica Nalewki Nr 16,

istnieje i nadal w tymże samym **DOMU w bramie na 1-m piętrze,** zaopatrzony na teraźniejszy sezon we wszelkie gatunki **Futer** w błamach i skórkach, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Ceny bardzo umiarkowane!!!

Łaskawą klijentelę moją upraszam o uprzejme zwrócenie uwagi na firmę i numer domu **15 (szesnasty).** 2549

!Owies! Owies!
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 1178r

NAFTA
powieść współczesna przez **SEWERA.**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 1198r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Tania książeczka na Gwiazdkę
NIEZAPOMINAJKI,
powieść dla młodocianego wieku, z 4-ma rycinami
opowiedział **HENRYK WERNIC.**
Cena kop. 30. 2318
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K[o] w Moskwie,

z **Banderolą Rządową**,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 2287

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu roku 1894, w biurze Rady Miejskiej dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., we Środę, o godzinie 12-ej w południe, rozpocznie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, z głośnym następnie przetargiem, w następującym porządku:

1) **Mięso wszelkich gatunków, słonina i łój topiony** dla Zakładów Dobroczynnych tak chrześcjańskich jak i dla starozakonnych, dla lecznicy umysłowo-chorych w Tworkach na summę około 70,000 rs. Vadium 15,800 rs.
2) **Kasza i mąka** wszelkich gatunków, dla wszystkich Zakładów Dobroczynnych i lecznicy w Tworkach, na summę około 41,000 rs. Vadium 8,200 rs.
3) **Masło litewskie i jaja**, dla wszystkich Zakładów i lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 20,000. Vadium rs. 4,000.
4) **Chleb, bułki i kajzerki**, dla chrześcjańskich Zakładów Dobroczynnych, oprócz Szpitala Dzieciątka Jezus i lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 21,000. Vadium 4,200 rs.
5) **Chleb, bułki i mace** dla Zakładów Dobroczynnych dla starozakonnych, na summę około rs. 5,000. Vadium rs. 1,000.
6) **Siano. słoma i owies** dla wszystkich Zakładów, oprócz lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 4,000. Vadium rs. 800.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę wyżej wymienionych przedmiotów, złoży w terminie oznaczonym. w Radzie Miejskiej deklaracje napisane po russku, podług wzoru, znajdującego się przy warunkach licytacyjnych, na każden przedmiot i vadium gotowizną lub też w papierach procentowych, po kursie ustanowionym przez Ministerjum Skarbu na kaucje rządowe, z wymienieniem na jaki przedmiot entrepryzy, vadium jest złożone i następnie przyjąć udział w licytacji.

Do licytacji na dostawę chleba i bułek będą dopuszczeni tylko właściciele piekarń, dla chrześcijańskich Zakładów—chrześcjanie i dla starozakonnych—starozakonni; na dostawę zaś mięsa rzeznicy z profesji lub przynajmniej te osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście trudnią się dostawą mięsa wielkiemi partjami, np. dla wojska lub szpitali wojskowych.

Warunki tyczące się dostaw, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie,
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**.

1192r Sekretarz Rady **Lechowicz**.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894: a) dla Magistratu m. Warszawy; b) dla aresztu sądowego na ulicach: Chłodnej i Dzikiej; c) dla szlachtuzów miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze; d) dla służby ogrodowej i opalania oranżeryj—drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary około 209 sążni. od rs. 23 kop. 50 za sążeń i dla Magistratu węgli drzewnych około 40 czetwierti, od rs. 1 kop. 35 za czetwiert.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 497, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1152r

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Woda Kolońska Kwiatowa



Bez Perski,
Heliotrop Biały,
Jaśmin,
Ylang-Ylang,
Lilas Blanc,
Hiacynt,
Ess Flowers,

Akacja Różowa,
Konwalia,
Róża Biała,
Kwiat pomarańcz.
Verveine,
Rezeda,
Violette de Nice.



Cecha Fabryczna.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 299r

Zawiadomienie tymczasowe.

Agentura Handlowa D. Ż. Władykaukazkiej, ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że otwarcie oczekiwanej

Warszawsko-Zakaspijskiej przez Petrowsk bezpośredniej komunikacji

ma nastąpić w bieżącym tygodniu.

Agentura Handlowa D. Ż. Władykaukazkiej

Rummel, Lesnik Co.

Włodzimierska 1. 2341

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Pozwolone przez Radę Medyczną

Karmelki z ziół

od kaszlu

„Ketty Boss",

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowie.
Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 1001r
Główny Skład A. Wentzel, St.-Petersburg.
Cena w pud. met. 25 kop.

Dom ajenturowy

stary renomowany,
w jednem z miast większych prowincjonalnych w ***centrze handlowym Rossji, poszukuje reprezentacji pierwszorzędnych fabrykantów.***—Referencje pierwszorzędne. Oferty nadsyłać do ***Centralnego Biura Ogłoszeń L. & E. Metzl et Co.. St.-Petersburg***, Bolszaja Morskaja Nr 11. ***dla J. Z.*** 1294r

Stacja Miejska Rządowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

GRANICZNA Nr 8. TELEFON 775,

uskutecznia ekspedycje towarów do wszystkich stacyj drogi żel. Warsz.-Terespolskiej, jak i wszystkich innych dróg Królestwa i Cesarstwa. 1199r

Zakład Wyrobów Blacharskich,

przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 19,

do tego czasu znany pod firmą Leona i Feliksa Jarkowskich, a który obecnie z mocy aktu rejentalnego z dnia 13 (25) Października r. b. przeszedł na własność spółki pod firmą „**Feliks Jarkowski i Ignacy Swinarski**", ogłasza niniejszem, że przyjmuje nadal wszelkie zapotrzebowania i obstalunki w zakres wyrobów blacharskich, metalowych i emaljowanych wchodzące, wyłącznie w kantorze swym przy sklepie własnym, przy placu **Żelaznej Bramy pod № 6**, zapewniając jak najdokładniejszą robotę przy cenach możliwie nizkich, z czem się poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności. 2322

Medal złoty Paryż. | Medal złoty Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIEGO

w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 1362

Zarząd Zakładów Gazowych.

KOKS

nasz tłuczony na maszynie, jest najczystszym i najkorzystniejszym materjałem opałowym do pieców mieszkalnych i kuchni. Szczególniej polecić należy

Piece Irlandzkie,

jako najdogodniejsze do opalania koksem tłuczonym, niegasnące ani w dzień ani w nocy, przy bardzo małem zużyciu materjału opałowego i cieszące się zagranicą wielkiem uznaniem.

Piece te obejrzeć można w Skłepie Zakładów Gazowych, Senatorska Nr 8.—Cena ich bardzo umiarkowana.

Obstalunki na koks tłuczony i wszelkie inne jego gatunki przyjmują:

Zarząd Zakładów Gazowych, Senatorska Nr 8, Telefonu Nr 525.
Zakład Gazowy przy ulicy Ludnej Nr 16, Telefonu Nr 448.
Zakład Gazowy na Czystem, Telefonu Nr 4. 2227

W. & S. BORUCKI

Piwnice: Przejazd 5, otwarte od 8—2 i od 4—7½ w.

Specjalność naturalnych czystych Win. 2336

WIELKI skład WIN.

NA SLUBNE WYPRAWY urządzenia kuchenne, poleca SKŁAD Ad. KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska 22, róg Bielańskiej

Ceny hurtowe. 1097

Nauka i wychowanie.

A. **Nauczycielka** poszukuje lekcyj, korepetycyj, przysposabia do gimnazjum u siebie, po 3 rs. miesięcznie. Na żądanie muzyka, konwersacja francuzka. Ulica Hoża 30—18. 41878

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

Cudzoziemiec życzy pobierać lekcje konwersacji w języku polskim, u siebie w domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cudzoziemiec." 41896

Francuz świeżo przybyły, poszukuje miejsca lub demi-place. Wspólna 54a—13, od 6—7-ej. 41093

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 41495

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39893

Lekcje na wiolonczeli udziela, podług metody Lipskiego konserwatorjum, Fritz Philipp. Krucza № 5, m. 17. 2667r

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 41813

Lekcje muzyki przyjmę za obiady. Aleja Jerozolimska 76, m. 7. 41894

Niemieckiego udzielam, za obiad lub wynagrodzenie. Senatorska 40, m. 2. 41815

Osoba, która kończyła konserwatorjum, uczennica prof. Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki; przymuje od 10—12, Senatorska № 29, m. 15. 41355

Potrzebna jest gimnazistka na wieś do dwóch dziewczynek, wynagrodzenie rubli sto rocznie. Ulica Warecka № 15, m. № 2, od godziny 10-ej do 1-ej. 41887

P. **Szumlańska** udziela lekcyj robót włóczkowych. Hoża 5, m. 13. 39952

Szkoła żeńska kroju i szycia Konstancji Tchórzewskiej, Królewska № 5. Wykład kroju systemem francuzkim Worth'a, wiadomo, że krój systemem tak słynnego w Paryżu Worth'a jest najzgrabniejszy i najpraktyczniejszy, przy szkole pracownia sukien, pensjonarki przyjmują się, ceny umiarkowane. 39956

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 39—30. 41323

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych, przysposabia na patent, do szkół i na świadectwa nauczycielskie, a również naucza pisać ćwiczenia. Włodzimierska 9, m. 7. 2665r

Uczeń klasy wyższej, filolog, poszukuje korepetycyj za obiady. Ulica Marszałkowska 94—25. 2652r

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgodą. 39239

Doniesienia osobiste.

Dla Zgodnej list na poczcie od R. Z. 41860

Jestem młodą, inteligentną, jak mówią przystojną, posiadam pewien majątek, z powodu braku znajomości tą drogą poszukuję dozgonnego towarzysza, człowieka uczciwego, lubiącego ognisko domowe, z pewnem stanowiskiem społecznem. Tylko serjo traktujący złożą oferty poste-restante dla „Zgodnej" i ogłosić w Kurjerze. 40600

Kawaler lat średnich, katolik, posiadający kilka tysięcy rubli oszczędności, wyjeżdżając na wyższą posadę sądową do Cesarstwa, w celach matrymonjalnych possukuje panny lub wdowy bezdzietnej, od lat 24 do 32, z dobrej rodziny, wykształconej, z posagiem średnim lub większym, ale zawsze z gruntownemi zasadami moralnemi i starannem wychowaniem. Uprasza się o nadsyłanie listów pocztą: Warszawa poste-restante „Cezarowi 154" za okazaniem kwitu ogłoszenia. 41686

Listy dla Henryka, Ładnego pantofelka, J. G., Urzędnika, Henryka 36 wysłane. 41871

List dla „M. B. 84" wysłany. 41868

List dla „Zgodnej" poste-restante od J. P. 41929

Młody człowiek, wieku lat 32, samotny, dobrego charakteru, posiadacz realności ziemskiej w Królestwie około 20 tys. rubli, w braku stosunków, w celu matrymonjalnym poszukuje tą drogą wyrozumiałej i inteligentnej towarzyszki życia, wdowy lub panny, samotnej lub z rodziną, posażnej od 6 tys. rubli.— W celu porozumienia, pośrednictwo rodziny, o ile możebne, pożądane. Adresować proszę: Warszawa poste-restante „dla Edwarda B." 41637

Pan Jan Machwicz ma list poste-restante od F. G. 41929

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. **Młody**, inteligentny człowiek, lat 25, energiczny i pracowity, ładnie piszący, znający dokładnie polski, russki i rachunkowość, mający poważne rekomendacje, mogący przedstawić poręczenie, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Maksymiljanowi 363." 41901

Bona ewangeliczka, niemłoda, szuka zajęcia lub do gospodarstwa. Chłodna 46, m. 15. 39990

Buchalter, magister b. Szkoły Głównej warszawskiej, Elektoralna 30, mieszkania 7, zajmuje się zakładaniem i prowadzeniem rachunkowości i ksiąg buchalteryjnych oraz sporządzaniem i sprawdzaniem inwentarzy i bilansów. 39028

Bony niemki do umieszczenia zaraz poleca Biuro Komisowe, Senatorska 28. 41880

Do krawiecczyzny, bielizny i gospodarstwa uzdolniona poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Łucka 28, u gospodarza. 2642r

Gospodyni zdolna, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wyjazd. Bednarska № 29. Wiadomość w sklepie kapeluszy. 41656

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na dni. Widok 22, m. 16. 41915

Kucharka znająca doskonale swój fach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, m. 36. 41784

Lokaj przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku. Nowy-Świat domu № 32, mieszk. 26. 41810

Młoda osoba, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca kasjerki lub do samodzielnego zarządu sklepem. Na żądanie kaucja.— Aleja Jerozolimska 31, m. 13. 41852

Młoda wdowa, znająca się wogóle na gospodarstwie, poszukuje od Nowego Roku zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Świadectwa są. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Z. W. № 39." 41843

Młodzieniec lat 17, ze świadectwem trzyklasowem gimnazjalnem, poszukuje odpowiedniego miejsca w kantorze, fabryce lub zawodzie handlowym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Lat 17." 41883

Młoda osoba, z prowincji, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd do gospodarstwa lub dzieci, zna szycie, języki polski i russki. Bracka 17, m. 5. 41910

Młody izraelita, władający polskim, russkim i niemieckim językiem, obznajmiony z korespondencją i buchalterją, szuka posady pomocnika buchaltera albo korespondenta w języku polskim i russkim, w Warszawie albo na prowincji. Oferty upraszam nadsyłać poste-restante Kleczew dla Z. 41914

Młoda, inteligentna panienka, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Marszałkowska 86, m. 10. 41872

Młoda sumienna, praktyczna, pragnie miejsca przyzwoitego, choćby za małem wynagrodzeniem. Żelazna 71, mieszk. 17. 41907

Młody człowiek, wychowaniec szkoły handlowej miejscowej, buchalter instytucji bankowej, poszukuje w godzinach po za biurowych odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla R. H. L. 41103

Niemka nauczycielka, z dobrą muzyką, w średnim wieku, przyjmie miejsce do dzieci od Nowego Roku. Chłodna № 8, m. 4. 41338

Niemka młoda udziela konwersacji po 30 kop. godzina. Oferty „F. 40" przyjmuje Kurjer Warszawski. 41844

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i bieliźnie szuka zajęcia, może wyjechać. Łucka 28, u gospodarza. 2656r

Panny służące i gospodynie są zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 41879

Prasowaczka umiejąca dobrze prasować, ze swojem żelazem, życzy sobie prasować w domach prywatnych. Wiadomość: Marjensztadt № 25, m. 19. 41864

Poszukuję zarządu domem za mieszkanie, składające się z dużego pokoju z kuchnią. W miejsce kaucji gwarancja hypoteczna.— Adres: Świętojerska № 10, m. 2. 41927

W **Łodzi** izraelitka freblówka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera pod „Izraelitka." 2669r

Wieśniak, kawaler, znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia w mieście, posady. Kaucja na żądanie. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „Wieśniak 125." 41920

W **mieście** Narwi, powiecie bielskim, gubernji grodzieńskiej, wakuje posada lekarza z pensją 200 rs., utrzymaniem i mieszkaniem u aptekarza miejscowego. Wiadomość: ul. Chłodna № 10, mieszk. 9. 41213

Zdolny praktykant poszukuje zajęcia u jeometry. Świętokrzyzka № 11, mieszkania 4, od 3—6-ej. 41629

b) Zaofiarowane.

A Potrzebny zaraz zdolny praktykant do pomocy przy jeometrze rządowym Konowiczu. Warunki listownie. Włoszczowa, gubernia kielecka. 41235

Bona niemka, inteligentna, poszukuje zajęcia na godziny. Grzybowska 20—35. 41831

Człowieka młodego, inteligentnego i pracowitego z wykształceniem 5-klasowem poszukuje się na laboranta do pracowni chemicznej. Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisem ostatniego świadectwa przesłać pod adresem „Laborant" do Kurjera. 41365

Dziewczynki do nauki potrzebne do pracowni sukien i okryć damskich L. Sandeckiej, Niecała 5. 41822

Do pracowni kołder potrzebna panna zdolna i do nauki. Wiadomość: ulica Kanonja № 14, m. 4. 41834

Kucharze i ogrodnicy potrzebni zaraz. Biuro Komisowo, Senatorska 28. 41881

Osoba dobrego towarzystwa, w średnim wieku, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa kobiecego wiejskiego, znajdzie miejsce każdego czasu. Świadectwa lub rekomendacje osób wiarogodnych niezbędne. Warunki stosownie do umowy. Zgłaszać się: Zarząd d. Strzałków p. Stopnica, gub. kielecka. 41912

Potrzebna francuzka na demi-place. Ulica Wspólna 13, od 10 do 12-ej, stróż wskaże. 2639r

Potrzebne panny do krawieczyzny podręczne i do nauki. Pańska 18, m. 21. 41215

Potrzebni są zdolni czeladzie i podręczne do okryć damskich. Przejazd № 2. 41812

Potrzebna zaraz dziewczynka do nauki w sklepie norymberskim. Krucza 32, mieszkania 1. 41809

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurkarki od sztuki. Krakowskie-Przedmieście № 15—10. 41807

Potrzebny uczeń do cukierni, zaraz. Nowy-Świat 46. 41803

Potrzebny do szewca podręczny, zaraz. Ul. Bednarska № 21, Urbański. 41793

Potrzebne są panny uzdolnione do krawieczyzny. Złota 33, mieszk. 10. 41790

Potrzebne są zaraz zupełnie zdolne panny do spódnic. Pracownia Wandy, ulica Złota 4. 41789

Potrzebuję dwóch czeladzi stolarsko-galanteryjnych za dobrem wynagrodzeniem.— Sienna 78, mieszk. 39, F. Zawadzki. 41788

Potrzeba ajentów do zbierania ogłoszeń na warunkach bardzo korzystnych. Wiadomość: drukarnia W. Thiella, Mylna 7. 41787

Potrzebni uczniowie do ślusarstwa, pierwszeństwo z prowincji, jakoteż czeladzie ślusarscy. Chłodna № 39. 41851

Potrzebne zazaz uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien Natalji Wygodzkiej, Niecała 8. 41847

Potrzebna francuzka do konwersacji i lekcyj, 3 godziny 60 kop. — 2 Dziekanja róg Świętojańskiej, mieszkania 1. 41840

Potrzebna podręczna do krawieczyzny.— Żórawia 6, m. 38. 41839

Potrzebny zdolny piernikarz, zaraz. Nowy-Świat 26, do cukierni. 41829

Potrzebni są mechanicy i praktykanci do fabryki elektrotechnicznej. Marszałkowska 11—13. 41827

Potrzebna panna do znaczenia bielizny w prywatnym domu, zaraz. Ul. Sosnowa № 8, m. 31. 41826

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Nowy-Świat 20. 41820

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, który ukończył 2 klasy gimnazjum. Nowy-Świat 59. 41863

Potrzebna kasjerka do restauracji, młoda i przystojna, znająca dobrze języki russki i polski. Marszałkowska № 113, w restauracji. 41862

Potrzebny czeladnik, kawaler, wprawny w koszyki ręczne, na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 25, m. 17. 41390

Potrzebny rządca do prowadzenia meldunków od 1-go stycznia. Widok 21, mieszkania 1. 41898

Potrzebna prasowaczka. Tamże maszyna Singera do sprzedania. Pańska 68, mieszkania 13. 41869

Potrzebna bona francuzka w średnim wieku, z dobrym akcentem. Żądane świadectwa. Żórawia 6, m. 4, od 4 do 6-ej. 41932

Potrzebna jest panna do spódnic. Śliska № 26. 41830

Szukamy sumiennego człowieka jako palacza do fabryki kapeluszy, z językiem niemieckim. Fabryka kapeluszy, gmina Mokotów, ulica Łazienkowska № 8. 41811

Potrzebna jest zdolna podręczna do krawieczyzny. Ulica Hoża № 3, m. 8. 41904

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 41935

Subjekt obeznany z piwnicą w handlu kolonjalnym potrzebny. Oferty i ostatnie świadectwo złożyć w Kurjerze Warsz. pod „S. K. 20." 41808

Uczeń potrzebny do zakładu broni. Ul. Nowy-Świat № 32, m. 25. 41806

Uczeń znający języki, ładnie piszący, potrzebny zaraz do interesu bankiersko-towarowego. Reflektanci zechcą się zgłaszać między 9—10 zrana do J. L. Ehrlicha, Nowo-Zielna № 51. 41785

Wojażer znający kljentelę kolonjalną znajdzie zaraz zajęcie. Wiadomość w godz. rannych u J. L. Ehrlicha: Nowo-Zielna № 51. 41786

Kupno i sprzedaż.

A) Korzystać radzę z dobrej sposobności! Obrazy, przeważnie widoki i pejzaże starej szkoły, różnych rozmiarów, z konieczności tanio. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10—10, lewa oficyna, parter. Punktualnie 10-ta rano do 2-ej po południu. 41388

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Antykwarjusz Maliński (nowootworzony magazyn starożytności), Królewska 3, kupuje po cenach najwyższych: pasy polskie lite i jedwabne, makaty, kawałki materji, gobeliny, porcelanę, meble stylowe z bronzami, miniatury, ryciny, bronzy, kosztowne emaljowane tabakierki, wyroby ze złota, srebra, dawne zbroje, ryngrafy, kryształy. 40299

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A. Do sprzedania biurko męzkie orzechowe i skrzynia duża, zamykana, zdatna do futer, na owies itd. Chmielna 19, m. 19, od 10-ej do 12-ej. 41346

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 32247

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A. Mebli czarny garnitur pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe, buduarowe i otomana do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 41867

Bardzo tanio otomana rs. 19. Marszałkowska № 89, mieszkania 5. 41905

Cytryny wyborowe na skrzynki i kopy.— Świętokrzyzka 26—1. 41344

Dubeltówka 12-go kalibru Lefauchaux, z dwoma parami luf, gładkiemi i gwintowanemi, do sprzedania tanio. Sosnowa 6, mieszkania 1. 2658r

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem i suknie, zegarek damski złoty. Zielna 27, m. 1. 41308

Dwie pary koni z ogromnemi chodami do sprzedania. Włodzimierska 23. 41504

Dla pp. restauratorów. Do sprzedania instrument duży grający, mogący zastąpić muzykę, za niską cenę. Długa № 40, w restauracji. 41891

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnych fasonów, krzesła od 19 rs. tuzin. 41377

Futro rysie jedwabną materją pokryte i rotunda wełniana na futrze do sprzedania tanio. Wilcza № 12, mieszk. 15, od 12-ej do 4-ej. 41466

Fotograficzny aparat migawkowy 13×18 cm. Nowy-Świat № 62, m. 3. 40370

Faeton czteroosobowy używany jest tanio do nabycia przy ulicy Hożej № 11, w kantorze powozów. 41468

Fortepiany mało używane sprzedaje z poręczeniem. Ulica Królewska 3.—Tarnowski. 41556

Fortepian do sprzedania doskonały, czarny, siedem oktaw, za 250. Freta 48, mieszkania 8. 41573

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane, karetkę podwójną używaną. 40510

Fortepian Rönisch'a, żyrandol i kandelabry ścienne Louis XVI, meble, lustra starożytne, porcelana, kryształy, obrazy, tudzież miedź kuchenna. Nowosenatorska 3, mieszkania 16. 41598

Fortepiany, pianina różnych fabryk, używane, tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Aleksander Granke. 41893

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Pańska 10, Chojnacki. 41924

Futro męzkie oposy tanio sprzedam. Prosta № 43, m. 42. 41908

Futro męzkie prawie nowe do sprzedania.— Żórawia 3—6. 41801

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania.— Nizka № 57, m. 26. 41795

Futro lisy białe, atłasem kryte, do sprzedania. Piękna 11, m. 5. 41856

Fortepian krótki, 6½ oktaw, za rs. 90. Piwna 47, m. 3. 41819

Garnitur mebli w dobrym stanie 40 rubli, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 41519

Garnitur, lustra, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, samowarnik. Pańska 29. 41865

Garnitury czarne, orzechowe dobrej roboty, otomany wyprzedaję niżej kosztu. Marszałkowska 143—17. 41252

Jest do nabycia 6 krów młodych, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Czerniakowska № 22, mieszkania 5. 41842

Jest do sprzedania długie palto na puchu, w dobrym stanie, za rs. 15. Trębacka 11, mieszkania 9. 41833

Jest do sprzedania za przystępną cenę salopa lisowa, materją wełnianą kryta, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu. Wiadomość: Mylna 1, sklep mydlarski. 2662r

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Kareta dwuosobowa używana do sprzedania w hotelu Polskim, u rządcy. 41350

Klawikord do sprzedania za rubli 50 lub do wynajęcia. Nowy-Świat 36, m. 22. 41818

Koń, powóz, amerykan, sanki, liberja do sprzedania. Marszałkowska 59. 41848

Karety podwójna i potrójna, używane, do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 41909

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 40933

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Lampy błyskawiczne, piecyk żelazny w gotyckim stylu ozdobny i piramidka z kości słoniowej, większa, do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 41931

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40936

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 41593

Mebli garniturek bardzo piękny 36 rs., garnitur 56, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 41513

Magazyn kupna i sprzedaży starożytności, Plac Bankowy, dom Janasza. 41704

Mebli kto poszukuje dobrych, może dostać, Marszałkowska 115. Garnitur orzechowy, garnitur czarny, garniturki gabinetowy, buduarowy, fantazyjny czarny, otomany, szeslongi, stoły. 24774

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 41760

Meble za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 41756

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 41925

Maszyna Singera za 45 rs. i żakiety. Złota 41, m. 17. 41058

Meble do sprzedania. Chłodna 37, mieszkania 4, od 12 do 3-ej. 41816

Na czasie! Watę wełnianą oraz bawełnianą najtaniej kupować można w fabryce u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 41333

Okazja! Staniki trykotowe oraz wszelkie wyroby pończosznicze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 41332

Otomana, dwa krzesła, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 41626

Otomana nowa, dobra, stolik fantazyjny tanio. Bracka 8, m. 20. 41900

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania. Krucza 8, mieszk. 1. 41532

Pozostawiono do sprzedania klacz gniadą powozową. Wiadomość: Nowy-Świat № 29. 41612

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszcz wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Świat 8. 41061

Do sprzedania maszyna Singera, piramidka, lampy gazowe. Ulica Wielka 33, w cukierni. 41823

Para koni ogier i klacz kasztanowate, powozowe, młode, ze wsi sprowadzone, do sprzedania oraz lando i faeton tanio. Chmielna 15. 41436

Pianino krzyżowe do sprzedania. Nowolipie 9, mieszkania № 3. 41392

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Po magazynie mód są do sprzedania piękne szafy. Ulica Freta № 8. 41440

Powidła, marmelady, śliwki i warzywa suszone z dóbr otwockich, sprzedaje się na hurt i detal. Złota 2, m. 3, oraz róg Kruczej i Wspólnej, w handlu L. Bieleckiego. 41666

Rotunda na czarno-burych lisach, ładną wełną kryta, bez kołnierza, mało używana i jedwab czarny na suknię tanio do sprzedania.— Chmielna 49, m. 26, od 4—6-ej po poł. 41817

Różne meble sprzedam, w tych łóżko francuskie całe pikowane, obite atłasem różowym, nadto sprzęty gospodarskie, magiel, młynek, pługi, radełka, bryczka, wozy, konie, osiołki, chomont 10. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70. m. 20, od 9—11-ej i od 4—7-ej w. 41889

Szale francuskie, perski i szlaki, koronki, szaliki, szarfy, chusty etc. jedwabne. Nowosenatorska 3, m. 16. 41597

Szafy i szyldy sklepowe do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 2638r

Sanki czteroosobowe vis à vis pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6. 40805

Szafy dobrej roboty tanio u stolarza, Smolna Wysoka 16. 41376

Stoły z marmurem, lustro, garnitur mebli, łóżko rzeźbione, bilard sprzedaję za bezcen. Bielańska № 20, m. № 2. 41732

Szuba podróżna wilki sybirskie, bardzo lekka, prawie nowa, i okrycie damskie popielicowe, w dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 1. 41933

Są do sprzedania: wózek dziecinny, szafa i stół kuchenne, a także surdut, mundur i palto wojskowe. Nowowiejka 7a, m. 8. Widzieć można od 12 do 4-ej codziennie. 41919

Sanki petersburskie eleganckie powozowe do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 41890

Skrzypce kremońskie koncertowe są do sprzedania za cenę rs. 45. Mokotowska 28, m. 9. 41850

Sprzedaję maszynę oryginalną Singera, używaną, w dobrym stanie, 23 ruble. Ogrodowa 43, m. 16. 41830

Tanio do sprzedania mało używana maszyna do wyszywania dziurek w mankietach i kołnierzykach (Wheler-Wilson). Senatorska 35, mieszkania 40. 41845

Tanio sprzedam piękne urządsenie sklepowe. Krakowskie-Przedmieście 69, mieszkania 3. 41926

Wyjeżdżając sprzedaję stół, krzesła, landszafty, łóżko, kuchenne sprzęty, kapy i serwety szydełkowe. Nowokapucyńska № 18, m. 32, od 8 do 12-ej. 41799

Za rs. 40 jest do sprzedania futro szopy, w zupełnie dobrym stanie. Żórawia № 45, mieszkania 13. 41804

Zaraz do sprzedania stoły, stoliczki, krzesła, landszafty, lampy, wieszadła, samowary, wyżymaczka, liberja remizowa i różne inne przedmioty. Miodowa № 18, w restauracji. 41902

2 szafy, biurko, krzesła, kredens. Krakowskie-Przedmieście № 16—6. 41258

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Elektoralna 18. 41555

Dom w Radomiu, ulica Lubelska, murowany, oficyna, ogród mały, sprzedam lub zamienię na takiż na Pradze. Złota 38, mieszkania 15. 41446

Do sprzedania sklep we wsi Chrobrza, gubernja kielecka, o 10 wiorst od miasta powiatowego Pińczowa. Warunki do egzystencji bardzo dobre. Porozumieć się listownie: przez Pińczów, Chrobrza Białostocka. 40368

Dom murowany z placem do budowania, położony przy zbiegu dwóch ulic od strony placu, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Nieruchomość można podzielić na trzy części. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. Wiadomość: Długa 28, mieszk. 28, codziennie między 5—7-mą. 41846

Do sprzedania sklep wiktuałów w dobrem miejscu, od pierwszego. Ulica Nowokarmelicka № 18. 41086

Dom sprzedaję, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, odźwierny wskaże. 40840

Do sprzedania skład węgli. Ul. Lipowa № 11. 41837

Elegancki galanteryjny sklep do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 26. 41584

Jest do sprzedania sklep zaopatrzony w produkta i wszelkie konserwy zimowe. Browarna № 2, sklep 109. 41825

Jest do sprzedania sklep spożywczy z urządzeniem bardzo tanio. Ulica Elektoralna № 26. 41611

Krowiarnia w najlepszym punkcie miasta, skanalizowana, z łatwą sprzedażą mleka i trzechletnim kontraktem na lokal, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania Wiadomość na miejscu: Miodowa № 3, a również: Karmelicka № 14, m. 4. 41419

Korzystny interes! Z powodu słabości właściciela jest zaraz do sprzedania w Warszawie interes fabryczny z całem urządzeniem, na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod „J. L.—25." 41370

Kawiarnia egzystująca od lat 40 do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Freta № 37. 41375

Kawiarnia w rodzaju cukierni, wraz z bilardem, w najruchliwszym punkcie, jest do sprzedania z powodu odbycia powinności wojskowej. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, w składzie wędlin. 41802

Kapitaliście nastręczy fachowiec przedsiębiorstwo handlowe, udział. Sienna 36, mieszkania 13. 41854

Magle do sprzedania zaraz za 230 rs. Leszno № 18. 41769

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość: fabryka syfonów, ulica Długa 8. 41824

Majątek ziemski, w tem 30 włók lasu, do nabycia za bezcen z powodów familijnych. Do kupna potrzeba 15,000 rubli. Oferty pod godłem „Za bezcen" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 41918

Pacht stu krów jest do oddania w majątku Strzyżów pod Hrubieszowem. Reflektanci zechcą zgłosić się wprost lub Oboźna 5, mieszkania 2. 40874

Plac do sprzedania 5,400 łokci, na Woli, przed koleją obwodową. Wiadomość: adwokat Perl, Przechodnia 5. 37838

Poszukuję pożyczki rs. 80, spłacę ratami tygodniowemi. Oferty poste-restante dla „Alicji." 41921

Pralnia bielizny w dobrem miejscu, z wyrobioną firmą, jest do odstąpienia z braku zdrowia. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 89. 41796

Poszukuje się wspólnika do interesu ekspedycyjnego, istniejącego na granicy kilkadziesiąt lat. Wspólna praca byłaby pożądaną. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 7, od 4-ej do 5-ej po poł. 41857

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 12 do 15 tysięcy rubli do fabryki egzystującej lat cztery. Wyroby renomowane w Królestwie i w całej Rosji. Bardzo liczna klijentela. Zysk duży i pewny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „O. 12." 41870

Rs. 12,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane na domach nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 41024

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Wspólna 20. 41291

Skład węgli kamiennych w środku miasta, z urządzeniem, jest do odstąpienia. Wiadomość: Dzielna № 31, mieszkania 2, od godziny 2 do 5-ej. 41895

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt dobry, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia za przystępną cenę. Freta № 32. 41885

Sklep mączno-spożywczy przy ulicy Marszałkowskiej z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielna № 4, m. 4, po południu. 41906

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie i dobrze procentujący, do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Ulica Pańska № 63. 41876

Sklep spożywczy tanio sprzedam zaraz z powodu otrzymania posady. Ulica Żórawia № 4. 41814

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Pańska 23. 41792

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę przystępną z powodu otrzymania posady. Pieczywo opłaca komorne. Róg Wroniej i Prostej № 57. 41855

Sklep spożywczy do sprzedania za rubli 120, mieszkanie ładne. Wielka № 37. 41853

Sklep mączny do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Świętokrzyzka № 6. 41849

Suma na domu z dużem ustępstwem do odstąpienia. Chmielna 52, m. 5. 41836

Sklep mydlarski do sprzedania. Nowolipie № 18. 41778

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Hoża 54. 41776

Sklep do odstąpienia w lepszym punkcie, z urządzeniem bardzo ładnem. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2663r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Nowolipie № 18. 41934

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem do sprzedania za 700 rubli. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście róg Królewskiej. 41936

Sklep spożywczo - galanteryjny w dobrym punkcie jest do sprzedanla z powodu słabości. Bracka № 6, w sklepie. 40790

Sklep spożywczy tanio do sprzedania z powodu podeszłego wieku. Żelazna 69. 41503

Sklep kolonjalny z dystrybucją do odstąpienia, oddawna utrzymywany przez sprzedającego. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 41354

Tanio sprzedam sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 64. 41494

Ważne dla rolników, przemysłowców i kapitalistów. We czwartek dnia 24-go marca st. st., to jest d. 5-go kwietnia n. st. 1894 r., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w m. gub. Radomiu sprzedawany będzie w drodze działów wraz z inwentarzem żywym i martwym majątek ziemski Długojów, położony o wiorst trzy od m. gub. Radomia, należący do spadkobierców ś. p. Jana Wróblewskiego. Długojów obejmuje ogółem 760 m. 6 p., nie licząc kolonji Bronisławowa (145 m. 77 p.), jako wieczystej dzierżawy. Długojów posiada ziemi ornej 565 m. 80 pr., lasu wyborowego budulcowego i materjałowego 150 mor. 62 pr., pod łąkami 8 mor. 175 pr., pod pastwiskami 12 m. 84 pr., resztę pod budowlami, drogami, miedzami i rowami. Gleba urodzajna żytnia kl. I i II, pszenna kl. II, łąka kl. II.— Inwentarz żywy w stanie dobrym obejmuje: 50 krów dojnych, 31 jałowizny, 13 cieląt, 10 wołów roboczych, 26 koni roboczych i odpowiedni inwentarz martwy. Dzierżawa wieczysta Bronisławowa przynosi rubli 90 czynszu. Serwituty uregulowane. Długojów posiada osobną książkę hypoteczną, nie obciążony jest żadnym długiem. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 78,000, oznaczonej przez ekspertów. Grunta Długojowa oddalone są o jedną wiorstę od m. gub. Radomia. Miasto w kierunkach sprzedawanego majątku buduje się bez przerwy. Długojów tak dla rolnika-fachowca, jak dla przemysłowca i kapitalisty, zapewnia znaczne korzyści. Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące sprzedawanego majątku przeglądać można w kancelarji wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu. 2664r

Wiatrak zupełnie nowy, o dwóch składach kamieni (francuskie 9/4 i szląskie 8/4), z kompletem pytlów, wyjątkowo tanio do sprzedania. Zarząd dóbr Strzałków, p. Stopnicę, gub. kielecka. 41913

Z powodu wyjazdu do sprzedania skład wódek w dobrym punkcie, elegancko urządzony. Wiadomość: Nowolipki 51, mieszkania 38, A. G. 41604

Z kapitałem 7,000—8,000 rubli młody mężczyzna, katolik, przystąpi do kupna lub współki fabryki, przedsiębiorstwa, interesu handlowego, ajentury, entrepryzy i t. p. Dokładne oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Gwarancja." 2660r

5,000 do ulokowania razem lub częściowo. Wiadomość: Chmielna № 11, m. 2. 41874

8,000 do 9,000 rs. potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie 7,000 na majątek pod Warszawą włók 22. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2659r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, **Filja Nowy-Świat 12.** Załatwia **przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli.** 2483r

A. Bardzo tanio sklep do odstąpienia, przy jednej z ruchliwszych ulic. Wiadomość: Nowy-Świat 64, skład win Kazazjana. 41130

Do wynajęcia w każdym czasie z ustępstwem w cenie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoiów, kuchni, przedpokoju, łazienki, pasażu i waterklozetu. Dzwonki elektryczne, schody marmurowe, balkon, wszelkie wygody. Ulica Jasna № 6, 2-gie piętro, stróż wskaże. 41897

Do najęcia pokój duży, elegancko umeblowany. Zgoda 1, m. 1. 41858

Do wynajęcia sklep przy bramie w hotelu Słowiańskim, ulica Podwale № 17, od 1-go stycznia 94 roku. Wiadomość na miejscu. 41689

Mieszkanie z 4-ch pokoi dużych potrzebne jest od Nowego Roku. Nie wyżej 2-go piętra, w centrum miasta. Oferty składać: Warecka 14, m. 17. 41680

Mieszkanie umeblowane, salon, 2 pokaje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, u szwajcara od 8-ej zrana do 11-ej i od 4-ej do 7-ej wieczor. 41888

Obszerne stajnie i wozownie, w okolicy Nowego-Światu, Marszałkowskiej, Jerozolimskiej i Wareckiej potrzebne. Oferty: Chmielna 16, m. 5. 41882

Osoba w średnim wieku może znaleźć pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem, praniem i usługą za 40 rubli miesięcznie przy rodzinie spokojnej i dystyngowanej. Oferty proszę składać do Kurjera pod literą „H." 41467

Pokój z całodziennem życiem dla dwóch panien lub dwóch młodych ludzi, kształcących się lub pracujących. Złota 38, mieszkania 15. 41447

Pokój o 2-ch oknach na południe, 1-e piętro, dla damy, panny lub 2-ch panienek, opieka starszej pani, zaraz lub od Nowego-Roku. Śliska № 43, m. 3. 41866

Pokój oddzielny lub pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej kobiety. Fortepian. Ulica Warecka 15—6. 41922

Pokój frontowy, z meblami i usługą, od grudnia, 10 rubli. Śliska 10, m. 6. 41886

Poszukiwany pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Mężczyzua." 41325

Potrzebny pokój, kuchnia, parter, lub pierwsze piętro. Oferty przyjmuje Kurjer „Lokalik." 41859

Pokój z meblami dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 41805

Pokój umeblowany, wejście frontowe, wspólny przedpokój. Twarda 27, m. 8. 41821

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2554

Sklep obszerny, o 2-ch oknach wystawowych, 2 pokoje, kuchnia, zaraz do najęcia. Królewska 31. 41620

Salon od frontu, z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 66. 41798

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Wynajmuję od 1 grud. 2 pokoje z przedpokojem, oddzielne. Ul, Smolna № 11, mieszkania 4. 41797

Wygodne i spokojne pomieszczenie dla kobiety inteligentnej lub dwoch panien porządnych, chodzących do pracy, od Nowego Roku. Krucza 26, m. 26. 41838

Zaraz lub od Nowego Roku do wynajęcia lokal z 3-ch pokoi i kuchni, (3 wejścia), zdatny na aptekę, skład materjałów aptecznych, restaurację i t. p., przy ulicy Marszałkowskiej № 67, 2666r

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, w okolicy Marszałkowskiej, poszukuję od Nowego-Roku lub wcześniej. Wiadomość Nowolipie 17, mieszk. 9. 41482

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, na parterze, do wynajęcia od 1 grudnia. Nowy-Świat 16, m. 23. 2622z

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Niklass przyjmuje damy spodziewające się słabości w wspólnym pokoju, lub w oddzielnym z osobnem wejściem. Cena przystępna. Ulica Śliska № 46, m. 16. 41030

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, dekoracje, otomany nowe od rs. 17, materace sprężynowe od 8. Wielka 31, bliżej Chmielnoj. 41861

Czytelnia M. Witkowskiej, dawniej J. Jeleńskiego. Nowy-Świat 4, stale zaopatrywaną jest w nowości. 39521

Dziecko chłopczyk, dwa tygodnie mający, jest do oddania na własność, z powodu braku funduszów matka nie może go wychować. Ul. Hoża № 7, mieszkania 59. 41873

Jedyną w swoim rodzaju wiekopomną pamiątką po drogich osobach, jest bezspornie portret olejny; takowy żeby artystycznie i złudząjąco podobnym wykończyć a oszczędzić pozowania, potrzeba nam nadesłać choćby najmniejszego formatu fotografję, oraz opis koloru oczu, włosów i cery. Jako więc najefektowniejszy a stosunkowo niedrogi podarunek na zbliżającą się „Gwiazkę, upominek ślubny, jubileusz lub podobną uroczystość, poleca pracownia artystyczna, Nowy - Świat 59, mieszk. 27, od lat 12, z uznaniem szerszego ogółu funkcjonująca, gdzie też i liczne piśmienne podziękowania udzielone nam przez różne sfery znajdują się do przejrzenia. 38706

Mężatka ze zdrowym pokarmem, życzy sobie sobie wziąść dziecko do wykarmienia— w razie życzenia przyrzeka się dyskrecję. Adres: ulica Biała № 7, mieszk. 2. 41877

Magazyn strojów, oraz magazyn żałobny i ubiorów pośmiertnych. Leszno № 6. 41928

Najtaniej oprawiam obrazy, sztychy i fotografje w ramach rzeźbionych i złoconych.— Sprzedaję gzymsy do firanek, wieszadła do ręczników z pułeczkami. Rymarska 2, w podwórzu. 41916

Obiady gospodarskie prywatne, smacznie przyrządzam ze świeżej prowizji. Ulica Bednarska № 22, m. 15. 41791

Obiady smaczne i zdrowe, bez łojów. Zgoda № 5, wiadomość u stróża. 41841

Obiady na świeżem maśle, w domu prywatnym po 30 kop. Wilcza 15, m. 8. 41406

Obiady prywatne, miesięczne, hygienicznie sumiennie przyrządzane. Nowogrodzka 37, mieszkania 15. 40812

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Przyjmuje wszelką krawieczyznę po cenach przystępnych, fasony najnowsze. Żórawia № 30—14. 41361

Pracownia „Julie" przyjmuje do roboty suknie od rs. 3-ch (oraz rotundy i szuby) wykończa starannie i elegancko podług ostatnich paryzkich żurnali. Tamże potrzebna jest panna zdolna znająca krój i szycie. Nowosenatorska 7, m. 17. 41435

Recepty techniczne, analizy. Pracownia chemiczna Praussa, Smolna 10. 41404

Rs. 3 nagrody, kto odniesie do szwajcara na Królewską № 16 zgubioną paczkę z kwitami na 14,200 sztuk cegły dostawionej dla p. Seidenbeutla na Miodową № 5. Zarazem ostrzega się, że kwity te nie mają żadnej wartości. 41884

Sto rubli dam na pianino, za używanie. Oferty przyjmuje Kurjer „53." 41739

Sudorivorat Zatwierdzony przez Radę Lekarską, wypróbowany jako środek niezawodny. Nabywać można u wynalazcy S. Szczepańskiego, Krakow.-Przedm. 38, m. 2.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie, pochłania poty.

Sudorivorat, neutralizuje złą woń z nóg i utrzymuje czystość skarpetek.

Sudorivorat, nie dopuszcza wilgoci i zimna do nóg, jesienią i zimą. 41903

Uprasza się łaskawego pana o zwrot lornetki, która przez zapomnienie nie została zwróconą loż-majstrowi Teatru Rozmaitości, w dniu 22 b. m. w krzesłach z prawej strony. 2657r

Usta chcąc utrzymać w czystości, należy używać „Dentor." Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39966

Uwaga. Podpisany poszukuje pana Franciszka Olechowskiego, cukiernika, zamieszkałego w Moskwie, obecnie znajdującego się w Królestwie. Adres: L. Kaufman, confiserie rue Samaritaine, Fribourg Suisse. 41421

W dniu wczorajszym 16 (28) b. m. przy wymianie pieniędzy w banku Państwa, zgubiono pugilares z pinniędzmi i papierami. Uczciwy znalazca raczy zatrzymać sobie pieniądze, a pugilares i papiery odesłać: ulica Chmielna № 16, a mieszkania 6. 41832

Wyżeł ponter, maści żółtej, z białą gwiazdą na łbie, zginął. Kto odprowadzi na Kruczą 44, m. 14, otrzyma wynagrodzenie. 41875

W sobotę zgubiono portmonetkę z 22-rublami. Uczciwy znalazca raczy odesłać: Bracka № 3, mieszkania 22, do Władysława Ratajskiego. 41775

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego. Sprzedaż wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429

Zgoda № 6, m. 13. Przyjmuje firanki, koronki, gipiury do prania, reparowania. 41794

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach. Fasony najświeższe. Wiadomość: do godziny 4-ej, Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania 9. 41911

!!! Amatorom poleca się kasztany włoskie kilka razy dziennie świeże, najlepsze tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Glacee funt 50 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska № 133.

!!! Turyńskie wanilje, funt 75 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Imbir kuracyjny indyjski, funt rs. 1.20. zalecany przez pp. lekarzy na osłabione żołądki, u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Najlepsze dziś uznane przez szeroki ogół szanownych konsumentów cukry deserowe, z pudełkiem od 50 kop. tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Najdelikatniejsze czekoladki z pudełkiem, funt od 60 kop. tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska № 133.

!!! Bez konkurencji pod względem smaku i taniości tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyskiej. 39072

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).